

Sygn. akt II AKa 257/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Błaszczyk
Sędziowie:	SA Paweł Misiak SA Jarosław Papis (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Maciej Umiński

przy udziale J. P., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r.

sprawy

1. **W. C.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk; art. 280 §1 kk; art. 263 §2 kk

2. **D. C.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk; art. 280 §1 kk; art. 263 §2 kk

3. **P. W.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk

4. **D. I.**

oskarżonego z art. 280 §2 kk; art. 263 §2 kk

5. **M. C.**

oskarżonego z art. 18 §3 kk w zw. z art. 280 §1 kk

6. **A. B.**

oskarżonego z art. 263 §2 kk

7. **K. J.**

oskarżonego z art. 263 §2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych W. C., D. C., D. I. i M. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt II K 40/11

na podstawie art. 437 §1 i 2 kpk, art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk, 440 kpk, 624 § 1 kpk i art. 634 kpk oraz art. 636 §1 kpk

1) uchyla orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny wobec oskarżonych W. C. i D. C. zawarte w punktach 10 a) i 10 b) oraz orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności wobec oskarżonych P. W. i D. I. zawarte w punktach 10 c) i 10 d) zaskarżonego wyroku a także w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 15 b) wyroku, w części dotyczącej orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej E. B. przez oskarżonego M. C.;

2) uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonych:

a) K. J. w całości,

b) D. C. w zakresie rozstrzygnięcia o czynie z pkt VII zawartego w pkt 4a wyroku,

c) A. B. w zakresie rozstrzygnięcia o czynie z pkt XIV zawartego w pkt 8 b) wyroku,

d) W. C., D. C., P. W. i D. I. zakresie rozstrzygnięcia o czynie z pkt I zawartego w pkt 1 wyroku, a także rozstrzygnięć z punktów 12 b) i 15 a) wyroku związanych z przypisanym oskarżonym wskazanym wyżej czynem i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu;

3) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) z opisu czynu przypisanego oskarżonym W. C. i D. C. w punkcie 2 eliminuje sformułowanie o działaniu oskarżonych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz sformułowanie: „ukrywając następnie zrabowane z torebką dokumenty pokrzywdzonej” a za podstawę prawną skazania przyjmuje przepisy art. 278 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk i art. 275 §1 kk i art. 278 §5 kk w zw. z art. 11 §2 kk i orzeczone za ten czyn kary pozbawienia wolności obniża:

- oskarżonemu W. C. do 4 (czterech) lat i 3 (trzech) miesięcy,

- oskarżonemu D. C. do lat 4 (czterech);

b) w miejsce czynu przypisanego oskarżonemu M. C. w punkcie 7 wyroku, uznaje go za winnego tego, że jesienią 2009 r. w Ł. działając w zamiarze dokonania przez W. C. i D. C. czynu zabronionego ułatwił im jego popełnienie udzielając informacji wyżej wymienionym co do tego, że kasjerka firmy (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...), w której M. C. był zatrudniony, przewozi pieniądze w kwocie około 150.000 złotych z banków: M. z siedzibą w Ł. przy ul. (...) oraz (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) do siedziby wskazanej firmy bez żadnego zabezpieczenia, stanowiącym jej własność samochodem osobowym marki o koloru czerwonego z charakterystyczną naklejką –papużką na karoserii, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 kk i art. 33 §2 kk wymierza mu kary 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki na kwotę 40 (czterdziestu) złotych;

c) na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec M. C. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

d) wynikające z rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 15 b) wyroku solidarne zobowiązanie oskarżonego M. C. ogranicza do kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych do zapłaty odszkodowania na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. ogranicza do kwoty 150.000 (stu pięćdziesięciu tysięcy) złotych;

e) podlegające zaliczeniu na poczet kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych P. W. w punkcie 5 wyroku oraz D. I. w punkcie 6 b) wyroku okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie ustala na zamknięte datami od dnia 13 stycznia 2010 r. do dnia 13 lipca 2011 r.;

f) okres 2 (dwóch) dni rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 do dnia 24 marca 2011 r. oskarżonego M. C. zalicza na poczet orzeczonej kary grzywny przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

4) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

5) na podstawie art. 91 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego W. C. karę łączną 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

6) na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego D. C. orzeka karę łączną 4 (czterech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

7) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. oraz na rzecz adw. P. C. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym P. W. i D. I. w postępowaniu odwoławczym;

8) zasądza od oskarżonych W. C., D. C. i M. C. solidarnie na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II instancji;

9) kosztami sądowymi związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa;

10) zwalnia oskarżonych W. C., D. C., P. W., D. I., M. C. i A. B. od opłaty za obie instancje, a nadto zasądza od nich kwoty po 40 (czterdzieści) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków za drugą instancję.

Sygn. akt II AKa 257/12

UZASADNIENIE

W. C., D. C., P. W. i D. I. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 29 grudnia 2010 r. o godz. 14.35 w G. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. W., D. C. i D. I. po uprzednim podziale ról oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po wejściu na salę operacji bankowych Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G. W. C. posługując się bronią palną w postaci pistoletu gazowego będącego repliką pistoletu V. poprzez jego okazywanie pracownikom tego Banku: B. F., D. L., M. J., T. J. i A. P. doprowadził wyżej wymienione pracownice Banku do stanu bezbronności, podczas gdy D. C. i P. W. godzili się na opisane zachowanie W. C. polegające na posługiwaniu się wskazaną bronią, a nadto P. W. w tym czasie po przeskokowaniu kontuaru przedostał się do zamkniętych drzwi pomieszczenia kasowego, we wnętrzu którego znajdowała się pracownica Banku A. P., po czym uderzając w nie pięścią spowodował, iż wymieniona otworzyła drzwi a wtedy P. W. dokonał kradzieży pieniędzy. w łącznej kwocie 22,400 zł o różnych nominałach, po czym W. C. D. C. i P. W. opuścili Bank i udali się do zaparkowanego w pobliżu Banku samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...), w którym przez cały czas jako kierowca pozostawał D. I., godząc się na realizację wskazanych czynności przez W. C., D. C. i P. W., czym działali na szkodę Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G. oraz wyżej wymienionych pracownic Banku,

to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. ,

nadto **W. C. i D. C.** zostali oskarżeni o to, że

II. w dniu 27 kwietnia 2010r. w Ł. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z D. C. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim podziale ról W. C. używając przemocy fizycznej wobec E. B. zatrudnionej w (...) Sp. z o.o.

z siedzibą przy ul. (...) na stanowisku kasjerki, w ten sposób że napierając swoją ręką na zgiętą lewą rękę E. B., która podtrzymywała w tym czasie dłońmi tej ręki spód torebki przewieszanej przez to ramię i szarpiąc jednocześnie przez cały czas za rączki torebki spowodował, iż E. B. pod naporem jego siły wyprostowała lewą rękę, w następstwie czego ściągnął torebkę z lewego ramienia wymienionej dokonując kradzieży w celu przywłaszczenia torebki damskiej wraz ze znajdującymi się w jej wnętrzu pieniędzmi stanowiącymi własność E. B. w kwocie 300 zł i wystawionymi na jej dane dokumentami w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego i polisy OC samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) legitymacji studenckiej (...) w Ł., karty płatniczej C. Bank, karty bankomatowej (...) oraz pieniędzy w kwocie 300,000 zł, pieczętki firmowej o treści (...) Sp. z o.o., kart bankomatowych (...) w ilości 2 sztuk, kart bankomatowych Bank (...) w ilości 2 sztuk stanowiących własność (...) Sp. z o.o., podczas gdy w tym czasie D. C. godząc się na realizację wskazanych czynności przez W. C. i podczas ich wykonywania przez cały czas przebywał w samochodzie marki M. (...), zajmując miejsce kierowcy, z włączonym silnikiem pojazdu, którym, po zdarzeniu odjechał wraz z z W. C., czym działali na szkodę E. B. i (...) Sp. z o.o.,

to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k.

W. C. oskarżono także o to, że:

III. w dniu 28 grudnia 2010 r. w Ł. i w G. woj. (...) posiadał bez zezwolenia broń palną w postaci karabinku she (...), oraz 30 sztuk naboji do tej broni,

to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k.

IV. w dniu 13 stycznia 2011 r. w Ł. i w G. woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci karabinku (...) oraz amunicję do tej broni w postaci naboji kal. 7,62 w ilości 22 sztuki i w ilości 15 sztuk,

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

V. w dniu 29 grudnia 2010 r. w Ł. i w G. woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu (...),

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

VI. w dniu 13 stycznia 2011 r. w Ł. i w G. woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu (...) i amunicję do tej broni w postaci 4 sztuk naboji,

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

ponadto **D. C. oskarżono o to, że**

VII. w okresie od 20 grudnia 2010 r. do 7 stycznia 2011 r. w Ł. posiadał bez wymaganego pozwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego będącego repliką pistoletu v.,

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

VIII. w dniu 13 stycznia 2011 r. w L. woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu (...) wraz z nabojami w ilości 4 sztuk,

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

nadto **P. W.** został oskarżony o to, że:

IX. w dniu 13 stycznia 2011 r. w L. woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję do broni palnej w postaci naboików kaliber 7,62 w ilości 15 sztuk,

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

D. I. oskarżono nadto o to, że :

X. w dniu 29 grudnia 2010 r. w G. woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci rewolweru gazowego (...),

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.;

XI. w dniu 13 stycznia 2011 r. w L. woj. (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję do broni palnej w postaci naboju kaliber 7,62 w ilości 22 sztuk,

to jest o czyn z art. 263§2 k.k.

M. C. oskarżony został o to, że :

XII. w okresie od jesieni 2009 r. do 27 kwietnia 2010 r. w Ł. działając w zamiarze dokonania przez W. C. i D. C. czynu zabronionego ułatwił im jego popełnienie udzielając informacji wyżej wymienionym co do tego, że kasjerka firmy (...) z siedzibą Ł. przy ul. (...), w której M. C. był zatrudniony przewozi pieniądze w kwocie około 150.000 zł z banków : Millennium z siedzibą w Ł. przy ul. (...) oraz (...) z siedzibą w Ł. przy ul. (...) do siedziby wskazanej firmy bez żadnego zabezpieczenia, stanowiącym jej własność samochodem osobowym marki O. kolor czerwony z charakterystyczną naklejką – papużką na karoserii, w następstwie czego w dniu 27 kwietnia 2010 r. w Ł. przy ul. (...) W. C. i D. C. dokonali rozboju na E. B., zatrudnionej w tym czasie w firmie (...), z o.o. na stanowisku kasjerki, kradnąc w celu przywłaszczenia torebkę damską wraz ze znajdującymi się w jej wnętrzu pieniędzmi stanowiącymi własność wymienionej w kwocie 300 zł i wystawionymi na jej dane dokumentami w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego i polisy OC samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) legitymacji studenckiej (...) w Ł., karty płatniczej C. Bank, karty bankomatowej (...) oraz pieniądze w kwocie 300.000 zł, pieczętkę firmową o treści (...) Sp. z o.o., karty bankomatowe (...) w ilości 2 sztuk, karty bankomatowe Bank (...) w ilości 2 sztuk stanowiące własność (...) Sp. z o.o.,

to jest o czyn z art., 18§3 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k.

A. B. został oskarżony o to, że:

XIII. w dniu 13 stycznia 2011 r. w Ł., działając wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz. U. nr 199 z 2005 r. , poz. 1485 z późniejszymi zmianami) posiadał i udzielił w celu osiągnięcia korzyści majątkowej D. C. środek odurzający w postaci 4 gram amfetaminy w cenie 15 zł za gram,

to jest o czyn z art. 62 ust.1 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. nr 199 z 2005 r., poz. 1485 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

XIV. w okresie od 1 do 20 grudnia 2010 r. w Ł. posiadał bez wymaganego pozwolenia pistolet gazowy będący repliką pistoletu V.,

to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k.

K. J. oskarżono o to, że:

XV. w dniu 20 grudnia 2010 r. w Ł. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego, będącego repliką pistoletu V.,

to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k.;

XVI. w dniu 7 stycznia 2011 r. w Ł. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu gazowego będącego repliką pistoletu V.,

to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie II K 40/11 orzekł:

1. W. C., D. C., P. W. i D. I. w miejsce zarzucanego, im w pkt. I czynu uznał za winnych tego, że: 29 grudnia 2010 r. w G. okręgu (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim podziale ról, posługując się przedmiotami o wyglądzie jednostek broni palnej, doprowadzili pracownice Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G. B. F., D. L., M. J., T. J. i A. P. do stanu bezbronności, a także grożąc pozbawieniem życia i wzbudzając w nich obawę spełnienia groźby, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 22.400 zł w różnych nominałach, w ten sposób, iż W. C., D. C. i P. W. weszli na salę operacyjną banku, gdzie:

- W. C. posłużył się jednym z przedmiotów o wyglądzie broni palnej trzymając go jak broń palną i okazując go pokrzywdzonym, krzykiem wydawał im polecenia co do zachowania,

- D. C. asekurując W. C. i P. W. posłużył się drugim przedmiotem imitującym broń palną trzymając go jak broń palną,

- P. W., wykorzystując stan bezbronności pokrzywdzonych dokonał zaboru pieniędzy z boksu kasowego, do którego dostał się zmuszając uprzednio krzykiem, groźbą natychmiastowego użycia przemocy i pozbawienia życia oraz uderzeniami w drzwi boks kasjerkę Alicję Pawlicką do otworzenia tychże,

- a D. I. w tym czasie pozostał we wnętrzu zaparkowanego w ustalonym miejscu pojazdu gwarantując sobie i ww. sprawną ucieczkę,

czym działali na szkodę B. F., D. L., M. Ż., T. J. i A. P. oraz Banku Spółdzielczego w S. Oddział w G., to jest uznał ich za winnych dokonania czynu z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył:

a) W. C. karę 6 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

b) D. C. karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 90 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

c) P. W., przy zastosowaniu art. 60 § 3 oraz § 6 pkt 3 k.k. karę 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności;

d) D. I., przy zastosowaniu art. 60 § 2 oraz § 6 pkt 3 k.k. karę 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności;

2. W. C. i D. C. w miejsce zarzucanego im w pkt. II czynu uznał za winnych tego, że: 27 kwietnia 2010 r. w Ł., przy ul. (...) 6, działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim podziale ról, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia znacznej wartości w ten sposób, że D. C. prowadzący samochód osobowy, którym obaj się poruszali, zatrzymał go bezpośrednio przy wysiadającej z własnego pojazdu E. B. i pozostał w samochodzie z włączonym silnikiem zabezpieczając szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia, zaś W. C. opuścił samochód, podszedł do E. B. i wyszarpnął, uprzednio chwyciwszy, przewieszoną przez jej ramię torebkę damską wraz ze znajdującymi się w jej wnętrzu, stanowiącymi własność E. B. pieniędzmi w kwocie 300 zł, wystawionymi na nią dokumentami w postaci dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego, polisy OC samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), legitymacji studenckiej (...) w Ł., karty płatniczej C. Bank, karty bankomatowej (...) oraz stanowiących własność Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w Ł. pieniędzy w kwocie 300.000 zł, pieczętki firmowej o treści (...) Sp. z o.o., 2 kart bankomatowych (...) i 2 kart bankomatowych Bank (...), czym działali na szkodę E. B. i (...) Sp. z o.o. w Ł., ukrywając następnie zrabowane z torebką dokumenty pokrzywdzonej, to jest uznał ich za winnych dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. i art. 276 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 ustawy z dnia 06

czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 07 czerwca 2010 r. i za to, na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. powołanej wyżej ustawy wymierzył:

a) W. C. karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 220 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

b) D. C. karę 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

3. W. C. w miejsce zarzucanych mu w pkt. III, IV, V i VI czynów uznał za winnego tego, że w podobny sposób, w krótkim okresie czasu:

- w okresie od 28 grudnia 2010 r. do 13 stycznia 2011 r. w Ł. i innych miejscowościach województwa (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci karabinka automatycznego(...)nr (...)raz 39 naboji do tej B., spośród których w dniu 28 grudnia 2010 r. odstrzelił 2,

- 29 grudnia 2010 r. w Ł. i innych miejscowościach województwa (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu (...),

- 13 stycznia 2011 r. w Ł. i innych miejscowościach województwa (...) posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu (...) oraz 4 sztuk amunicji,

to jest dokonania trzech konstruujących ciąg przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

4. D. C.:

a) uniewinnił od dokonania zarzucanego mu w pkt. VII czynu i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

b) uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt. VIII czynu wyczerpującego dyspozycję art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie wskazanej normy wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

5. P. W. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt. IX czynu wyczerpującego dyspozycję art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie wskazanej normy wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

6. D. I.:

a) uniewinnił od dokonania zarzucanego mu w pkt. X czynu, a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

b) uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt. XI czynu wyczerpującego dyspozycję art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie wskazanej normy wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

7. M. C. w miejsce zarzucanego mu w pkt. XII czynu uznał za winnego tego, że: w okresie od jesieni 2009 r. do 27 kwietnia 2010 r. w Ł. chcąc, aby W. C. i D. C. dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy przeznaczonych na wypłaty w kasie firmy, a przewożonych przez kasjerkę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w Ł. z banków do siedziby firmy, w której był zatrudniony ułatwił im jego popełnienie udzielając im informacji, co do tego, że kasjerka przewozi pieniądze, stanowiącym jej własność samochodem osobowym, który im opisał, w następstwie czego 27 kwietnia 2010 r. w Ł. przy ul. (...) W. C. i D. C. dokonali zaboru w celu przywłaszczenia niesionej przez E. B. torebki damskiej wraz ze znajdującymi się w jej wnętrzu pieniędzmi w kwocie 300.000 zł stanowiącymi własność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w Ł., to jest uznał go za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 1 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 07 czerwca 2010 r. i za to na podstawie art. 19 § 1 w zw. z art. 294 § 1 oraz

art. 33 § 2 powołanej ustawy wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 180 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki na kwotę 40 złotych;

8. A. B.:

a) uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt. XIII z tą zmianą, iż z opisu czynu pominął zwrot „posiadał i” oraz przyjmując, że oskarżony wyczerpał znamiona art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U, Nr 199 z 2005 r., poz. 1458 ze zm.), na podstawie art. 59 ust 1 powołanej ustawy oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 130 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

b) uniewinnił od dokonania zarzucanego mu w pkt. XIV czynu i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

9. K. J. uniewinnił od dokonania zarzucanych mu w pkt. XV i XVI czynów i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

10. wymierzył oskarżonym kary łączne:

a) **W. C.**, na podstawie art. 91 § 2 k.k. oraz art. 86 § 1 i § 2 k.k. w miejsce kar jednostkowych:

- pozbawienia wolności wymierzonych w pkt. 1.a., 2.a. i 3 orzekł karę łączną 8 lat pozbawienia wolności,

- grzywny orzeczonych w pkt. 1.a. i 2.a. orzekł karę łączną 250 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki na kwotę 40 złotych;

b)

b) **D. C.**, na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 § 2 k.k. w miejsce kar jednostkowych:

- pozbawienia wolności wymierzonych w pkt.1.b., 2.b. i 4.b. orzekł karę łączną 7 lat pozbawienia wolności ;

- grzywny orzeczonych w pkt. 1.b i 2.b orzekł karę łączną 240 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki na kwotę 40 złotych;

c)

c) **P. W.**, na podstawie art. 85 oraz art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych w pkt. 1.c. i 5. orzekł karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

d) **D. I.**, na podstawie art. 85 oraz art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych w pkt. 1.d. i 6.b. orzekł karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

11. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa:

a) na podstawie art. 44 § 6 k.k. - pistoletu (...) nr (...), karabinka (...)nr (...) wraz z magazynkiem, 26 naboji kal. 7, 62 mm., naboju pistoletowego kal. 6,35 mm,

b) na podstawie art. 44 § 2 k.k. – kominiarki materiałowej koloru czarnego z napisem (...),

c) na podstawie art. 70 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 199 z 2005 r. poz.1485 ze zm.) – 2, 15 g. amfetaminy wraz z 4 torebkami z zamknięciem strunowym.

Ponadto wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu zawiera orzeczenie wydane na podstawie art. 45 § 1 k.k. wobec A. B. o przypadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 60 złotych tytułem równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia czynu przypisanego w pkt. 8.a. korzyści majątkowej (punkt 14 wyroku), oraz wydane w oparciu o art. 46 § 1 k.k. orzeczenia o:

a) zasądzeniu solidarnie od W. C., D. C., P. W. i D. I. na rzecz (...) S.A. Oddział w Ł. 22.400 złotych tytułem naprawienia szkody, ustalając, iż spełnienie świadczenia przez któregokolwiek ze zobowiązanych zwalnia pozostałych od odpowiedzialności wobec (...) S.A, Oddział w Ł.,

b) zasądzeniu solidarnie od W. C., D. C. i M. C. na rzecz:

- (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. 300.000 złotych tytułem naprawienia szkody, ustalając, iż spełnienie, świadczenia przez któregokolwiek ze zobowiązanych zwalnia pozostałych od odpowiedzialności wobec (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.;

- E. B., 435,50 złotych, ustalając, iż spełnienie świadczenia przez któregokolwiek ze zobowiązanych zwalnia pozostałych od odpowiedzialności wobec pokrzywdzonej (pkt 15 wyroku).

Opisywany wyrok zawiera także rozstrzygnięcia dotyczące wydania oskarżonym dowodów rzeczowych zbędnych dla postępowania, zaliczeniu na poczet orzeczonych wobec nich kar okresów tymczasowego aresztowania a także orzeczenia w przedmiocie zwrotu należnych oskarżycielowi posiłkowemu kosztów poniesionych tytułem zastępstwa procesowego i wynagrodzenia obrońców z urzędu oraz kosztów sądowych.

Apelacje od wyroku złożyli prokurator oraz obrońcy oskarżonych W. C., D. C., M. C. oraz D. I..

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych:

1. W. C. w zakresie czynu opisanego w punkcie I i II sentencji wyroku,
2. D. C. w zakresie czynu opisanego w punkcie I, II i VII sentencji wyroku,
3. P. W. w zakresie czynu opisanego w punkcie I sentencji wyroku,
4. D. I. w zakresie czynu opisanego w punkcie I i X sentencji wyroku,
5. M. C. w zakresie czynu opisanego w punkcie XII sentencji wyroku,
6. A. B. w zakresie czynu opisanego w punkcie XIV sentencji wyroku,
7. K. J. w zakresie czynu opisanego w punkcie XV i XVI sentencji wyroku.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż pistolet, którym posługiwał się W. C. w trakcie rozboju na bank w G. w dniu 29 grudnia 2010 r. nie był bronią palną w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości, iż ta jednostka broni była repliką pistoletu gazowego V. i posiadała wszystkie istotne elementy broni, a nadto umożliwiała oddanie strzału, stanowiąc tym samym broń palną w rozumieniu w/w ustawy, co w konsekwencji skutkowało nieuzasadnioną zmianę przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu z art. 280 § 2 k.k. na art. 280 § 1 k.k.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż pistolet, którego kolejnymi posiadaczami byli D. C., A. B. i K. J. nie był bronią palną w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości, iż ta jednostka broni była repliką pistoletu gazowego V. i posiadała wszystkie istotne elementy broni, a nadto umożliwiała oddanie strzału, stanowiąc tym samym broń palną w rozumieniu w/w ustawy, co w konsekwencji skutkowało uniewinnieniem przez Sąd I instancji D. C., A. B. i K. J. od zarzucanego im czynu z art. 263 § 2 k.k.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż pistolet, który był w posiadaniu D. I. w dniu 29 grudnia 2010 r. nie był bronią palną w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości, iż ta jednostka broni była rewolwerem gazowym (...), stanowiąc tym samym broń palną w rozumieniu w/w ustawy, co w konsekwencji skutkowało uniewinnieniem przez Sąd I instancji D. I. od zarzucanego mu czynu z art. 263 § 2 k.k.;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niezasadnym przyjęciu, iż W. C. dokonując w dniu 27 kwietnia 2010 r. kradzieży torebki zawartością 300.000,00 zł oraz innych przedmiotów nie użył w stosunku do E. B. przemocy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości, iż przemoc takowa została w stosunku do pokrzywdzonej użyta, co w konsekwencji skutkowało nieuzasadnioną zmianą przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu z art. 280 § 1 k.k. na art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.;

5. obrazę prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na:

- przekroczeniu granic oceny dowodów i pominięciu istotnych okoliczności przy ocenie stanu broni wynikającej m.in. z wyjaśnień D. W. oraz w zakresie użycia przemocy w stosunku do E. B. w związku z dokonanym rozbojem,

- sprzeczności w treści uzasadnienia w zakresie odwołania się do wyjaśnień P. W., które miały być omówione na stronach 36-37 jako podstawa uniewinnienia D. I., podczas gdy na stronach tych opisano jedynie wyjaśnienia innego oskarżonego W. C. (k.93 uzasadnienia),

- niewskazaniu jaki materiał nieosobowy został uznany za wiarygodny, bowiem pozostawiono w tym zakresie tylko wyrokowane miejsce (k. 71 uzasadnienia).

W konkluzji apelacji prokurator wnosił o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca D. C. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uznania tego oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II wyroku oraz wymiaru orzeczonej kary za czyn opisany w pkt I wyroku i kary łącznej. Obrońca zarzucił wyrokowi:

1) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 60 § 3 k.k. poprzez jego nie zastosowanie wobec D. C., w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy dot. czynu opisanego w pkt. I wyroku dawał pełne podstawy do przyjęcia, że oskarżony D. C. już w początkowej fazie postępowania przygotowawczego ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu tego przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia.

2) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na jednostronnej i wybiórczej ocenie przez Sąd meriti zebranego materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego D. C. w zakresie przypisania mu współsprawstwa w popełnieniu przestępstwa opisanego w pkt. II wyroku tj. oparcie się przy ustalaniu stanu faktycznego jedynie na niektórych fragmentach wyjaśnień pomawiającego, oskarżonego W. C., zeznań świadka E. B. oraz wyjaśnień oskarżonych P. W. i M. C., którzy informacje o popełnieniu przestępstwa otrzymali od oskarżonego W. C. i w ograniczonym zakresie od oskarżonego D. C., a które to dowody mają potwierdzać, założoną przez Sąd wersję współsprawstwa oskarżonego D. C. w popełnieniu tego czynu przy jednoczesnym nie uwzględnieniu dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonego D. C. negującego swój udział w popełnieniu tego czynu i dowodu w postaci zaświadczenia z firmy (...) wskazującego na termin wykonania usługi przyciemnienia szyb w samochodzie M., którym to pojazdem sprawcy mieli poruszać się, a który to dowód uwiarygodnia wyjaśnienia oskarżonego D. C., a jednocześnie podważa wiarygodność wyjaśnień W. C., co w

konsekwencji mimo występowania w tym zakresie nie dających się usunąć wątpliwości, rozstrzygnął je na niekorzyść D. C., uznając go winnym popełnienia czynu opisanego w pkt. II wyroku,

3) rażąco niewspółmiernie surową karę wymierzoną oskarżonemu D. C. za popełnienie czynu opisanego w pkt I wyroku na skutek nie uwzględnienia przy jej wymiarze w sposób pełny i właściwy okoliczności popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego D. C. jak i osobowości tego oskarżonego, co w konsekwencji rzutowało na wymierzenie także rażąco niewspółmiernie surowej kary łącznej.

Obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie D. C. od popełnienia czynu opisanego w pkt. II wyroku,

- zmianę zaskarżonego wyroku części dot. wymiaru kary oskarżonemu D. C. za czyn opisany w pkt. I wyroku oraz wymiaru kary łącznej tj. odpowiednie ich złagodzenie poprzez uwzględnienie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (art.60 § 3 k.k.) oraz okoliczności wynikających z rozdziału VI kodeksu karnego, ewentualnie, uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca **W. C.** zaskarżył wyrok w części, co do kary na korzyść tego oskarżonego i zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 60 § 3 k.k. poprzez jego nie zastosowanie w stosunku do W. C. w odniesieniu do czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia (la tenoru), pomimo, iż takie postąpienie przez Sąd Okręgowy było obligatoryjne,

II. rażąco niewspółmierność kary łącznej wyrażającą się w wymierzeniu W. C. bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat i nieuwzględnieniu dyrektywy wymiaru kary łącznej, zgodnie z którą maksimum kary łącznej określone jest przez karę najsurowszą wymierzoną za pojedyncze przestępstwa (zasada absorpcji), w sytuacji gdy zasada ta powinna znaleźć zastosowanie przy' wymiarze kary łącznej dla oskarżonego zamiast przyjętej przez Sąd a quo zasady asperacji.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1a. , uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej z pkt.10a i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy oraz zastosowanie wobec oskarżonego W. C. – określonej w art. 60 § 3 k.k. – instytucji tzw. małego świadka koronnego ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami w zakresie reakcji prawno karnej określonymi w art. 60 § 6 k.k. w stosunku do kary jednostkowej wymierzonej w pkt 1 a oraz zastosowanie przy wymiarze kary łącznej pozbawienia wolności zasady pełnej absorpcji.

Obrońca oskarżonego M. C. zaskarżył wyrok w odniesieniu do jego osoby w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, który to błąd był wynikiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) poprzez wybiórczą i dowolną ich ocenę, naruszenia przez Sąd zasady obiektywizmu i bezstronności w ocenie materiału dowodowego (art. 4 kpk) oraz naruszenia zasady wynikającej z art. 5 § i kpk, polegającego na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego istotnych wątpliwości do okoliczności ujawnionych w toku postępowania i który skutkował:

1) bezpodstawnym przyjęciem, iż oskarżony swym działaniem wypełnił dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk i art. 294 § 1 kk, albowiem w toku postępowania nie wykazano, iżby oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym pomocnictwa do kradzieży, a co najwyżej, iż w sposób niezamierzony (nieumyślny) dostarczonymi informacjami ułatwił innym osobom popełnienie przestępstwa, gdyż z zebranego materiału dowodowego wynika, iż:

- informacji o obiegu pieniędzy w firmie (...) M.C. udzielił jednokrotnie przy okazji rozmowy towarzyskiej w pracy,

- podejrzania co do tego, że wyjawione informacje posłużą współoskarżonym do popełnienia przestępstwa powziął w okresie późniejszym, tj. gdy W. C. indagował go o szczegóły dotyczące obiegu pieniędzy w w/w firmie, a więc w momencie udzielania informacji oskarżony nie miał zamiaru nawet ewentualnego pomocnictwa do przestępstwa,

- oskarżony M. C. po powzięciu podejrzeń co do celów w/w wypytywał W. C. i D.C. „unikął z nimi rozmów na ten temat” ,

2) bezpodstawnym przyjęciem w opisie przypisanego czynu oskarżonemu czynu ciągłego, tj. działania „w okresie od jesieni 2009 do 27 kwietnia 2012 w Ł.”- nie mającym zresztą odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej przypisanego czynu (brak w kwalifikacji art. 12 kk) podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, by oprócz rozmowy oskarżonego z jesieni 2009 roku podczas stania „na bramce” udzielał on jakichkolwiek dalszych informacji dotyczących obiegu pieniędzy w firmie (...), a nadto ostatnie spotkanie W. C. i M. C. miało miejsce w grudniu 2010 roku (k. 1211-1212),

3) bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd w opisie czynu przypisanego oskarżonemu – tj. pomocnictwa do kradzieży – zamiaru bezpośredniego, podczas gdy zamiar taki nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, a co więcej, z uzasadnienia rozstrzygnięcia wynika li fylko, że wedle Sądu oskarżony działał „ze świadomością” , iż W. C. i D. C. popełnią czyn zabroniony, a więc co najwyżej, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym,

4) bezpodstawnym i w żaden sposób nie uzasadnionym przyjęciu przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu dodatkowo z art. 294 § 1 kk, tj., iż oskarżony zamiarem swym obejmował dokonanie przez współoskarżonych rabunku mienia znacznej wartości, bo ze skutku nie można wnioskować o zamiarze, a sam oskarżony wskazywał, że nie miał żadnej wiedzy co do szczegółów akcji przestępczej W. C. i D. C., a nawet już po dokonaniu rabunku ci oskarżeni nie poinformowali M. C., ile pieniędzy ukradli kasjerce (k.1211), a co więcej, z wyjaśnień W. C. (k. 1088) (jedyne dowodu na niekorzyść oskarżonego) wynika, iż M. C. przekazał mu informację, iż kasjerka firmy (...) wozi ze sobą kwotę około 150 000 złotych, która nie stanowi mienia znacznej wartości.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca M. C. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na wypadek jednak niepodzielenia przez sąd odwoławczy opisanych powyżej zarzutów obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność (surowość) kary i środka karnego z art. 46 § 1 kk w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, która polega na wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze uniemożliwiającym jej warunkowe zawieszenie i bez jej warunkowego zawieszenia oraz na zobowiązaniu oskarżonego do solidarnego naprawienia szkody i w związku z tym wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary na poziomie umożliwiającym jej warunkowe zawieszenie i następnie warunkowe zawieszenie wymierzonej kary oraz o uchylenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk.

Obrońca oskarżonego **D. I.** zaskarżyła wyrok w zakresie dotyczącym tego oskarżonego w części dotyczącej kary. Wyrokowi zarzuciła rażąco niewspółmierność kary wymierzonej za czyn z art.280§1 kk przekraczającą stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się oskarżony oraz w. konsekwencji kary łącznej w relacji do celów jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania poprzez niedostateczne rozważenie okoliczności w jakich doszło do popełnienia przez oskarżonego D. I. przypisanych mu czynów, a nadto niedostateczne uwzględnienie przy wymiarze kary za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k okoliczności łagodzących (faktu przyznania się do winy i złożenia przez niego wyjaśnień, postawy pełnej skruchy i żalu wyrażonej na rozprawie, wielokrotnego przepraszenia pokrzywdzonego zarówno w formie pisemnej jak i ustnej na rozprawie, czynienia starań o naprawienie szkody, braku po jego stronie symptomów demoralizacji, a w szczególności niedostateczne uwzględnienie okoliczności, iż oskarżony jest sprawcą młodocianym, a tym samym niedostateczne uwzględnienie dyrektywy określonej w art. 54 § 1 k.k., wprowadzającej bezwzględny prymat prewencji indywidualnej orzekanej kary w postaci wychowawczego oddziaływania odpowiadającego wiekowi sprawcy, zaś nadmierne wyeksponowanie okoliczności obciążających, a ponadto niedostateczne rozważenie okoliczności skutkujących możliwością warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności i nie orzeczenie jej w wymiarze pozwalającym na powyższe. W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego D. I. wniosła o:

1. uchylenie orzeczenia o karze łącznej;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary i wymierzenie oskarżonemu nowej łagodniejszej kary za czyn z art. 280 § 1 k.k. z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego jej złagodzenia;
3. orzeczenie nowej kary łącznej w wymiarze nie przekraczającym 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Analiza treści złożonych środków odwoławczych uzasadnia przyjęcie wniosku, że środkiem odwoławczym o najszerszym zakresie, bo dotyczącym rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku w odniesieniu do wszystkich osób oskarżonych a ponadto przeciwko największej liczbie tych rozstrzygnięć zwróconym, jest apelacja prokuratora. Z tego choćby powodu celowym jest rozpoczęcie oceny zasadności złożonych w sprawie środków zaskarżenia, podniesionych w nich zarzutów i powołanych argumentów od apelacji wywiedzionej przez ten właśnie podmiot. Przeprowadzona kontrola instancyjna wskazuje, że jedynie część przywołanych w tej skardze argumentów zasługiwało na uwzględnienie, co znalazło swoje niezbędne odzwierciedlenie w treści orzeczenia sądu odwoławczego. Niewątpliwie rację ma skarżący, iż doszło do obrazy prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie dokonanej przez sąd I instancji oceny stanu broni, jaką posłużyć się miał oskarżony W. C. w czasie napadu na bank w G.. Nie mogą bowiem korzystać z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. wnioski organu orzekającego wywiedzione z niepełnej oceny materiału dowodowego i dokonanej jedynie o jego część, co uzasadnia określenie jej oceną wybiórczą. Jednocześnie mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku w opisywanej części uniemożliwiają dokonanie pełnej i prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym skazania oskarżonych za czyn z jego punktu 1, zakwalifikowany przez organ orzekający z art. 280 § 1 k.k. z tego powodu, że w ocenie sądu I instancji, pistolet jakim posługiwali się oskarżeni w czasie napadu na bank w G. był przedmiotem posiadającym jedynie wygląd broni palnej w rzeczywistości nią nie będąc. Nie można bowiem, na tle rozważań sądu poświęconym powyższemu zagadnieniu i zaprezentowanych ocen jednoznacznie przesądzić zasadności wywiedzonego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mającego wpływ na jego treść, który w ocenie skarżącego polegać miał na niezasadnym przyjęciu, iż pistolet, którym posługiwał się W. C. w trakcie rozboju na bank nie był bronią palną. Nie jest niestety tak, że dokonanie oceny zasadności omawianego zarzutu nie jest możliwe z tego powodu, że zdaniem apelującego jednostka broni o jakiej mowa była „repliką pistoletu gazowego V.” (str. 2 apelacji) , gdy tymczasem zebrany w sprawie materiał dowody wskazywać może, iż chodzi bardziej o broń gazową będącą repliką broni bojowej, pistoletu V., a jest tak dlatego, że sąd okręgowy przyjął niejednolite kryterium kwalifikujące oceniany przedmiot jako przypominający broń palną a ostateczny wniosek z tym związany wyprowadził na podstawie jedynie części analizowanych dowodów. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że organ orzekający powziął istotne wątpliwości, czy pistolet jakim w przebiegu rabunku na terenie banku w G. posługiwać się miał oskarżony W. C. był bronią palną z tego powodu, że – odwołując się do definicji broni palnej zawartej w ustawie o broni i amunicji- brak było dowodów pozwalających na ocenę, czy przedmiot ten spełniał kryteria określone w ustawie a w szczególności czy posiadał konieczną, w ocenie sądu I instancji cechę zdatności do rażenia pociskiem z odpowiedniej odległości. (str. 75 – 76 uzasadnienia). Już w tym miejscu zaznaczyć należy, że owa wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku cecha konieczna- zdatność do rażenia pociskiem z odpowiedniej odległości-, wyeksponowaniu której towarzyszyło przywołanie judykatów pochodzących z okresu znacznie poprzedzającego wejście w życie ustawy o broni i amunicji z 1999 r., z założenia nie przystaje do zasad działania broni gazowej, która w świetle obowiązujących przepisów jest niewątpliwie bronią palną. Wynika to wprost z przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przepisów wymienionej ustawy, nie ograniczającej definicji broni palnej tylko do niebezpiecznych dla życia lub zdrowia urządzeń, które w wyniku działania sprężonych gazów, powstających na skutek spalania materiału miotającego zdolne są do wystrzelenia pocisku, ale obejmują nią także tego rodzaju przedmioty, które zdolne są do wystrzelenia substancji z lufy albo z elementu zastępującego lufę.(art. 7 ust. 1 i art. 4 ust. 1 ustawy) Z drugiej strony, funkcjonujące w piśmiennictwie i orzecznictwie poważne kontrowersje co do tego, czy broń gazowa jest bronią palną w rozumieniu art. 263 § 2 k.k i art. 280 § 2 k.k., na które zwraca uwagę sąd I instancji, są udziałem odległej przeszłości i w chwili obecnej podnoszenie tej kwestii wydaje się być pozbawione istotnego znaczenia. Jak wynika to zresztą z treści pisemnych

motywów skarżonego wyroku dezaktualizacja wspomnianych kontrowersji na tle przywołanych tam orzeczeń Sądu Najwyższego była także oczywista dla organu pierwszoinstancyjnego (str. 76 uzasadnienia). Co więcej, sąd I instancji prezentując tok swojego rozumowania w pisemnych motywach wyroku, nie wydaje się być konsekwentny co do określanej przez niego jako „koniecznej” cechy przedmiotu nadającej mu znamiona broni palnej, odstępując od wskazywanej początkowo „zdolności do rażenia pociskiem z odpowiedniej odległości” na rzecz niewątpliwie bardziej istotnej w odniesieniu do broni gazowej „zdolności do miotania substancji z lufy”(str.77 uzasadnienia). Ostatecznie, analiza treści uzasadnienia wyroku uzasadnia wskazanie, że to właśnie brak możliwości na tle zebranych w sprawie dowodów ustalenia wymienionej właściwości przedmiotu jakim miał posługiwać się W. C. w czasie zdarzenia z dnia 29 grudnia 2010 r. był źródłem tego rodzaju wątpliwości, które skutkowały przyjęciem kwalifikacji łagodniejszej w zaskarżonym wyroku (art. 280 § 1 k.k.) niż zaproponowanej w akcie oskarżenia (art. 280 § 2 k.k.) oraz w konsekwencji doprowadziło do wydania rozstrzygnięć uniewinniających oskarżonych od popełnienia czynów z art. 263 § 2 k.k. (zarzuty z punktów VII, XIV, XV i XV aktu oskarżenia). Chodziło bowiem o potrzebę ustalenia w odniesieniu do omawianego przedmiotu możliwości „zainicjowania spalania materiału miotającego koniecznego dla wytworzenia sprężonych gazów umożliwiających miotanie substancji na odległość” (str. 78 uzasadnienia), a zdaniem sądu dokonanie tego rodzaju ustalenia ponad wszelką wątpliwość w oparciu o zebrane w sprawie dowody nie było możliwe. Brak było w szczególności, w ocenie sądu I instancji, w materiale dowodowym sprawy zeznań czy wyjaśnień opisujących nie tylko samą konstrukcję pistoletu ale i wskazujących, że z broni tej oddawano strzały, co skutkowało rażeniem substancji czynnej na odległość. Analiza jednak wszystkich okoliczności występujących w przedmiotowej sprawie uprawnia do konstatacji, że powyższy wniosek organu pierwszoinstancyjnego był co najmniej przedwczesny, bo sformułowany bez właściwego i pogłębionego przeanalizowania wyjaśnień oskarżonego P. W. w zestawieniu z treścią wyjaśnień pozostałych oskarżonych, co powoduje, że nie sposób zaakceptować w postępowaniu odwoławczym rangi jaką sąd nadał powziętym wątpliwościom co do właściwości przedmiotowego pistoletu. Trudno bowiem uznać, że sąd I instancji podjął wszelkie starania aby usunąć rzeczywiście istniejące wątpliwości w omawianym zakresie a wynikające przede wszystkim z faktu, że dowodowy pistolet nie został zatrzymany i zabezpieczony do ewentualnych badań. Pomijając ocenę zasadności krytycznych uwag sądu I instancji, co do umiejętności i wiedzy P. W. w zakresie rozpoznania rodzaju broni i ich konstrukcji, nie ulega wątpliwości, że organ orzekający zwrócił uwagę jedynie na część okoliczności wynikających z wyjaśnień tego oskarżonego a nadto poza swoją uwagę pozostawił całkowicie te elementy wyjaśnień pozostałych oskarżonych, które odnosiły się do opisu pistoletu, którym W. C. posługiwał się w czasie zdarzenia z dnia 29 grudnia 2010r. Jak się wydaje, choć nie jest to do końca jasne- lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia dostarcza podstaw do przyjęcia, że sąd I instancji za wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego P. W., w których ten, odnosząc się do przedmiotowego pistoletu wskazywał, że wyglądał on jak pistolet gazowy a nawet składał się z części istotnych z punktu widzenia jego przeznaczenia a nadto, że można było z niego oddać strzał „na sucho”, bez amunicji. Trudno wprowadzić bez posiadania specjalistycznej wiedzy uznać za skarżącym, że te elementy wyjaśnień oskarżonego a w szczególności wynikająca z nich możliwość wypięcia magazynka, przeładowania i strzelenia „na sucho” jednoznacznie przekonują, że opisywany przez niego pistolet był technicznie sprawną bronią gazową, tym nie mniej nie sposób odmówić racji skarżącemu, że sąd I instancji w rozważaniach swoich w ogóle nie odniósł się i nie ocenił wskazanej w wyjaśnieniach oskarżonego P. W. okoliczności związanej z zamiarem oskarżonych zakupu amunicji do tego pistoletu. Nie można bowiem wykluczyć, że ta pominięta w rozważaniach sądu okręgowego okoliczność, wraz z pozostałymi wynikającymi z wyjaśnień P. W. a dotyczącymi cech konstrukcyjnych pistoletu wpłynęłaby w istotny sposób przynajmniej na zakres wątpliwości jakie powziął organ orzekający co do właściwości przedmiotowego pistoletu. Wskazać nadto należy za skarżącym, że podobnie, bez uwzględnienia i oceny w omawianym kontekście pozostawił sąd te wyjaśnienia pozostałych oskarżonych , to jest D. C., D. I. oraz A. B., pierwotnego posiadacza pistoletu, przytoczone zresztą w treści uzasadnienia wyroku, w których oskarżeni ci określali pistolet, którym posłużył się W. C. w dniu zdarzenia opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, jako pistolet gazowy. Sporządzone w sprawie motywy wyroku nie dają nawet jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy wyjaśnienia A. B. przyznające się do popełnienia czynu z art. 263 § 2 k.k. i podnoszące, że będący w jego posiadaniu pistolet był bronią gazową uznane zostały przez sąd okręgowy za wiarygodne, czy też nie zasługiwały na taką ocenę. Tak samo potraktował organ I instancji wyjaśnienia W. C. z rozprawy, w których dodał, cytując uzasadnienie wyroku, „że broń, którą trzymał w dłoni podczas napadu na bank w G. to była broń gazowa, ale bez amunicji”(str.38). Pozostawienie poza uwagę organu orzekającego okoliczności wyżej powołanych powoduje, że w istocie nie może być jasne do końca,

czy wątpliwości sądu co do właściwości przedmiotowego pistoletu wynikały z możliwego ewentualnego tego rodzaju uszkodzenia, czy niesprawności pistoletu gazowego to jest gazowej repliki pistoletu bojowego V. uniemożliwiającego oddanie z niego efektywnego strzału, czy też brak w ocenie sądu możliwości zweryfikowania właściwości owej broni w zakresie zdolności do miotania substancji z jego lufy powoduje, że nie można jednoznacznie przyjąć, że omawiany pistolet był bronią gazową a więc bronią palną. Kwestia potrzeby rozróżnienia tych dwóch sytuacji jest oczywista, choćby na tle uwag zawartych w apelacji prokuratora popartych przywołanymi tam judykatami, odnośnie zakresu penalizacji objętej przepisem art. 263 § 2 k.k. oraz dotyczących uznawania za broń palną w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. także takich jej egzemplarzy, które mimo braku pewnych części nie tracą potencjalnej zdolności do wystrzelenia pocisku lub substancji. (str.7-8 apelacji) Nie rozjaśnia podniesionej kwestii okoliczność, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w sposób odległy od precyzji sąd I instancji na określenie tego samego pistoletu używa zamiennie sformułowań „replika pistoletu gazowego V.” (str. 2) i „gazowa replika pistoletu V.” (str. 4, 5, 8) co mimo pewnego ich podobieństwa, z pewnością nie niesie z sobą identycznego przekazu, przy czym z zaprezentowanych ustaleń faktycznych wynika, że ten sam pistolet, który przed udaniem się do banku jest w dłoni W. C. „gazową repliką pistoletu V.” , na miejscu zdarzenia jest jedynie „przedmiotem o wyglądzie broni palnej” (str.6) by już po zdarzeniu, w dniu 7 stycznia 2011 r. powrócić do swej pierwotnej formy „gazowej repliki pistoletu V..”(str.8) Wskazane wyżej uchybienia uniemożliwiają dokonanie pełnej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia w części, w której sąd I instancji przyjął, iż pistolet, którym posługiwał się W. C. w czasie rozboju w Banku w G. nie był bronią palną. Przeprowadzona w tym zakresie przez sąd okręgowy ocena zebranych dowodów nie może być uznana za pełną, gdyż nie uwzględnia szeregu okoliczności wynikających z treści wyjaśnień oskarżonych, pozostawiając je poza procesowym wartościowaniem. Nie przesądzając w żadnej mierze prawidłowości ostatecznej oceny, trudno w tych warunkach przyjąć, że powzięte przez sąd wątpliwości co do właściwości dowodowego pistoletu były z pewnością uzasadnione i miały charakter nieusuwalnych, to jest takich, które rozstrzygać wolno wyłącznie na korzyść oskarżonych. Powoduje to konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia w zakresie czynu przypisanego oskarżonym W. C., D. C., P. W. i D. I. w jego punkcie 1 jak również w zakresie rozstrzygnięć związanych z wymienionym czynem, a zawartych w punktach 12 b oraz 15 a zaskarżonego wyroku. Uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanej wyżej części rodziło konieczność jego uchylecia także w odniesieniu do rozstrzygnięć niewinniających oskarżonych K. J., D. C. i A. B. od zarzutu popełnienia czynu z art. 263 § 2 k.k., to jest posiadania tej samej jednostki broni, którą posługiwał się W. C. na terenie banku w G.. Opisane bowiem wcześniej uchybienia sądu I instancji nie pozwalały na wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia innego niż kasatoryjne i uzasadniały przekazanie sprawy w zakresie w jakim zaskarżony wyrok uchylono (pkt 2 wyroku sądu apelacyjnego) do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sieradzu. Kolejną, konieczną konsekwencją wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego było również uchylenie zawartych w zaskarżonym wyroku orzeczeń o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny wymierzonych oskarżonym W. C. i D. C. oraz orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności wobec oskarżonych P. W. i D. I. (pkt 1 wyroku sądu apelacyjnego). Wobec faktu wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego w odniesieniu do czynu przypisanego m.in. oskarżonym D. C., W. C. i D. I. w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, nie ma potrzeby jak i konieczności szczegółowego odnoszenia się do zarzutów wywiedzionych przez obrońców wymienionych oskarżonych właśnie w odniesieniu do wskazanego rozstrzygnięcia i sprowadzających się w zasadzie do kwestionowania wymiaru kary a w przypadku apelacji obrońców oskarżonych W. C. i D. C. nadto do zarzutu obrazy prawa materialnego poprzez niezastosowanie w stosunku do oskarżonych art. 60 § 3 k.k. Nie ma to bowiem wpływu na rodzaj rozstrzygnięcia jakie musi być wydane w sprawie przez sąd odwoławczy a sprawa w zakresie uchylonym i tak będzie rozpoznawana przez sąd okręgowy. Szczegółowe rozważania we wskazanym zakresie byłyby zgodnie z art. 436 k.p.k. stanowczo przedwczesne a i bezprzedmiotowe. W kontekście jednak apelacji obrońcy oskarżonego D. I. , która nie zawierała zarzutów dotyczących skazania za czyn z art. 263 § 2 k.k. popełniony w dniu 13 stycznia 2011 r. lecz zawierała wniosek o złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności oraz o warunkowe zawieszenie jej wykonania, wskazać należy, że sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zastosowania wnioskowanego dobrodziejstwa w odniesieniu do jednostkowej kary orzeczonej za przypisane oskarżonemu przestępstwo. Mimo bowiem młodego wieku, oskarżony był już karany, nie kwestionował swojego udziału w napadzie na bank w G. i uczestniczył w przygotowaniach do popełnienia kolejnego poważnego przestępstwa, co świadczy o jego głębokiej demoralizacji i

wbrew przekonaniu skarżącej, mimo istnienia okoliczności pozytywnie także o oskarżonym świadczących, nie daje podstaw wystarczających do przyjęcia istnienia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Rozpoznając ponownie przedmiotową sprawę w zakresie, w jakim zaskarżony wyrok uchylono, sąd I instancji przeprowadzi ponownie postępowanie dowodowe w części dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a w stosunku do pozostałych dowodów, będzie mógł szeroko wykorzystać możliwość, jaką daje art.442 § 2 k.p.k.

Przeprowadzając w sprawie postępowanie dowodowe sąd okręgowy dążył będzie do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności, dokona pełnej i prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k., jak i poczynionych wyżej uwag i rozważań sądu odwoławczego. W świetle przedmiotowej sprawy kwestia ta dotyczy w zasadzie głównie ustaleń związanych z właściwościami pistoletu, jakim posługiwał się W. C. na terenie banku w G., kolejne posiadanie którego zarzucono pozostałym oskarżonym, ale przecież nie tylko. Nie bez znaczenia dla kształtu ostatecznego rozstrzygnięcia, którego treści przesądzić nie można, mogą mieć przecież, zaledwie zaznaczone w apelacji prokuratora, kwestie związane ze świadomością oskarżonych co do rodzaju broni jaką posiadali. Procedując ponownie, sąd okręgowy oceni cały materiał dowodowy mogący mieć znaczenie dla podjętego rozstrzygnięcia, nie uchylając się od całościowej oceny wszystkich okoliczności wynikających z wyjaśnień poszczególnych oskarżonych dotyczących „gazowej repliki pistoletu V.” a w wypadku powzięcia wątpliwości czy zebrane dowody pozwalają na ustalenie, że przedmiotowy pistolet był bronią palną, rozważy możliwość zasięgnięcia opinii biegłego z odpowiedniej dziedziny wiedzy, który może wypowiedzieć się w tym przedmiocie nie tylko przecież w oparciu o fizyczne badanie broni. Jest w tej sprawie charakterystyczne, że zarzuty związane z posiadaniem i posługiwaniem się „gazową repliką pistoletu V.” sformułowano bez uciekania się do opinii specjalisty uznając, że mimo braku zabezpieczenia pistoletu do sprawy, nie zachodzą żadne wątpliwości co do tego, że był on w rozumieniu obowiązujących przepisów bronią palną, a organ orzekający w przedmiotowej sprawie w oparciu o ten sam materiał dowodowy uznał, że wątpliwości takie zachodzą i mają nieusuwalny charakter również nie odwołując się w tej mierze do wiedzy jaką posiadać winien biegły z dziedziny badania broni i amunicji. Skoro z zasobów tej wiedzy korzystano wobec jednostek broni ujawnionych w toku postępowania i zabezpieczonych dla jego potrzeb, to nie wydaje się ubliżać logice ani dobrze rozumianym potrzebom procedowania w każdym etapie postępowania, sięgnięcie po tego rodzaju wiedzę specjalisty w stosunku do broni, której zabezpieczyć nie zdołano. Zobowiązanie biegłego do wypowiedzi w omawianej kwestii w oparciu o okoliczności dotyczące wyglądu, budowy, cech konstrukcyjnych i możliwie innych jeszcze właściwości przedmiotowego pistoletu wyłaniających się z ocenionych jako wiarygodne dowodów może- jak się wydaje- skutkować wyeliminowaniem wątpliwości jakie powziął rozpoznający sprawę sąd okręgowy, choć nie można z góry wykluczyć sytuacji przeciwnej, w której nieusuwalny ich charakter znajdować będzie w wypowiedzi specjalisty pełne umocowanie. W treści niniejszego uzasadnienia przedstawione i omówione zostały określone uchybienia, jakich aktualnie dopuścił się sąd okręgowy orzekając w zakresie czynu zarzucanego oskarżonym w punkcie I aktu oskarżenia, co przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinno być uwzględnione. Sąd I instancji będzie baczył, aby ponownie nie doszło do wskazanych uchybień a przy ewentualnym sporządzaniu uzasadnienia wyroku na piśmie, uczyni to zgodnie z treścią art. 424 k.p.k., wyjaśniając wszelkie rozstrzygnięcia, jakie zawrze w wyroku i prezentując w pełen sposób swoje stanowisko, także co do interpretacji przepisów, przy odniesieniu się w miarę potrzeby, do stanowiska doktryny i orzecznictwa. Winien mieć nadto w polu widzenia zarzuty podniesione w złożonych apelacjach, a które wobec rozstrzygnięcia o kasatoryjnym charakterze pozostały poza rozważaniami sądu II instancji.

Przechodząc do zarzutów apelacji prokuratora zwróconym przeciwko orzeczeniu uniewinniającemu oskarżonego D. I. od popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. , które polegać miało na posiadaniu przez niego broni palnej w postaci rewolweru gazowego(...)wskazać należy, że okazały się one bezzasadne podobnie jak i nie mógł zostać uwzględniony zawarty w apelacji wniosek o uchylenie wyroku w omawianej części i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W pierwszej kolejności podkreślić należy zasadniczą rozbieżność pomiędzy treścią wywiedzonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych a argumentacją skarżącego zawartego w odnośnym fragmencie uzasadnienia skargi. O ile bowiem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wysunięty pod adresem zaskarżonego wyroku sprowadza się w ocenie autora apelacji do niezasadnego przyjęcia, iż pistolet, który był w posiadaniu D. I. w dniu 29 grudnia 2010 r. nie był bronią palną, podczas gdy zebrane dowody pozwalały na

pewne ustalenie, że był to rewolwer gazowy (...), stanowiąc tym samym broń palną o tyle argumentacja powołana w uzasadnieniu apelacji wskazywałaby raczej na aktualność zarzutu obrazy prawa procesowego polegającego z jednej strony na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez negatywną ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. W. w części dotyczącej posiadania przez oskarżonego D. I. rewolweru gazowego oraz na wadliwym sporządzeniu uzasadnienia, zawierającym sprzeczności uniemożliwiające przeprowadzenie dokładnej weryfikacji toku rozumowania sądu I instancji. (str.9 apelacji) Dostrzegając powyższą rozbieżność, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przywołany na wstępie apelacji nie sposób ocenić inaczej jak tylko tak, że jest on oczywiście bezzasadny. Trudno bowiem po lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku uznać, aby elementem ustaleń faktycznych dokonanych przez organ orzekający było przyjęcie, że D. I. w dniu 29 grudnia 2010 r. był w posiadaniu jakiegokolwiek rewolweru a z treści tego dokumentu jako jednoznaczny ujawnia się wniosek, że podstawą uniewinnienia tego oskarżonego od jednego z zarzutów z art. 236 § 2 k.k. dotyczącego rewolweru gazowego (...) była odmowa w tym zakresie wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. W.. Z drugiej strony formułując tego rodzaju zarzut niezależnie od braku podstaw do jego konstruowania- skarżący zupełnie zdaje się pomijać istotne różnice pomiędzy okolicznościami wynikającymi z wyjaśnień oskarżonego P. W. będących podstawą zarzutów aktu oskarżenia w zakresie posługiwania się bronią palną przez sprawców rozboju w banku w G. oraz posiadania przez D. I. broni palnej w postaci rewolweru gazowego (...). Wprawdzie żadna z opisywanych jednostek broni nie została zabezpieczona dla potrzeb toczącego się postępowania i nie stała się przedmiotem specjalistycznych badań, to w przeciwieństwie do „gazowej repliki pistoletu V.”, którym posługiwać się miał W. C., rewolwer, w posiadaniu którego D. I. miał być w dniu 29 grudnia 2010 r., opisany został przez W. C.- jak wynika z jego wyjaśnień- wyłącznie w oparciu o wygląd i postrzeżenia dokonane na podstawie jednokrotnego okazania mu owego rewolweru przez D. I.. Tak więc, w odróżnieniu od repliki pistoletu V., przedmiotowego rewolweru oskarżony P. W. w rękę nie miał, nie przeładowywał go i nie oddawał z niego strzału „na sucho” jak również rewolwer ten, nie był przedmiotem rozmów oskarżonego z posiadaczem odnośnie do jego zasad działania choćby w zakresie potrzeby załadowania go odpowiednimi nabojami. Trafnie przy tym sąd I instancji zauważył, że P. W. nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu broni i amunicji a deklarowana przez niego znajomość broni i zasad jej funkcjonowania, została w przebiegu postępowania, przynajmniej, co do umiejętności rozróżniania jej modeli, istotnie podważona. (str. 77 uzasadnienia). Odnosząc się do zawartych w uzasadnieniu skargi prokuratora krytycznych uwag dotyczących dokonanej przez sąd I instancji oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. W., w pierwszej kolejności podnieść trzeba, że nie mogło z aprobatą sądu odwoławczego spotkać się otwierające je stwierdzenie, iż wyjaśnienia tego oskarżonego stanowią dowodową podstawę, w oparciu o którą ustalić należy, że D. I. w dniu 29 grudnia 2010 r. posiadał broń palną w postaci rewolweru gazowego (...), bez wymaganego prawem zezwolenia. Jest tak nie tylko dlatego, że w realiach przedmiotowej sprawy trudno z treści wyjaśnień wspomnianego oskarżonego czynić dowodową podstawę ustaleń co do faktu posiadania przez D. I. zezwolenia na posiadanie broni, czy też braku tego rodzaju zezwolenia. Kategoryczność powołanego stwierdzenia nie przystaje do właściwości wyjaśnień oskarżonego P. W. dostrzeżonych i opisanych przez organ orzekający i sama w sobie bezpodstawnie odbiera sądowi I instancji prawo do odmiennej niż zaprezentował to oskarżyciel oceny dowodów, która przy tym w niniejszej sprawie nie wykracza poza granice wytyczone treścią art. 7 k.p.k. Sąd ten był w pełni uprawniony do krytycznej oceny wiarygodności wyjaśnień P. W. w części dotyczącej posiadania przez oskarżonego D. I. broni palnej w sytuacji, gdy wyjaśnienia te składane w określonej sytuacji procesowej, nie znajdowały oparcia w innych dowodach, w tym w depozycjach samego D. I., który konsekwentnie zaprzeczał, aby w dniu napadu na bank w G. był w posiadaniu jakiegokolwiek jednostki broni. Zaznaczyć przy tym należy, że równie konsekwentnie wymieniony nie kwestionował swojego udziału i roli w popełnieniu przestępstwa rozboju w G. a w tych elementach jego wyjaśnienia potwierdziły inne zebrane dowody. Nie można nie zauważyć, że P. W. był jedynym spośród sprawców rozboju, który w sposób odmienny od pozostałych, bo na cztery sztuki, określał liczbę jednostek broni krótkiej będącej w ich posiadaniu w dniu zdarzenia w sytuacji, gdy inni oskarżeni wskazywali, że do dyspozycji mieli trzy pistolety: to jest,- jeśli uznać za prawidłowe rozpoznanie tej broni przez P. W.- gazową replikę V., atrapę pistoletu (...) oraz mały pistolet(...), który pozostawiony został w samochodzie i nie został zabrany do budynku banku. Trafnie zauważając, że zaufanie do umiejętności P. W. w zakresie określania typu broni nie może być pełne, celnie także i w sposób odzwierciedlony w protokołach oględzin rzeczy sporządzonych w związku z zatrzymaniem oskarżonych w dniu 13 stycznia 2010 r. sąd I instancji podkreślił, iż P. W. w sposób oczywiście błędny wskazał na etapie śledztwa, że broń gazowa, jaką posiadać miał w dniu 29 grudnia 2010 r. D. I., znajdowała się wśród jednostek broni zatrzymanych i zabezpieczonych przez funkcjonariuszy policji. Wskazane

wyżej dokumenty nie odnotowują bowiem faktu zabezpieczenia rewolweru gazowego (...), ale -co w kontekście poczynionych uwag wydaje się istotne- z ich treści jednoznacznie wynika, że wśród innej broni zabezpieczono wówczas pistolet (...), którego posiadanie w dniu 29 grudnia 2010 r. ostatecznie zarzucono oskarżonemu W. C. w punkcie V aktu oskarżenia. W omawianym układzie dowodów brak jest dostatecznych argumentów mogących skutecznie podważyć prawidłowość dokonanej przez organ pierwszoinstancyjny oceny wyjaśnień oskarżonego P. W. w części dotyczącej posiadania przez D. I. broni gazowej, która to ocena korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. Argumentów tego rodzaju nie powołuje także sam skarżący, gdyż nie może być za taki uznany wyrażony, jak się wydaje, w uzasadnieniu apelacji pogląd o niedopuszczalności uznania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego jedynie w części przy odrzuceniu tej wiarygodności w odniesieniu do innej części jego wyjaśnień. Tego rodzaju procesowa praktyka jest sytuacją nader częstą, uzasadnioną stanem dowodów w konkretnej sprawie i trudno przyjąć, by zaznaczony pogląd był na tym tle prawidłowy. Dlatego, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, nie doszło do wystąpienia podnoszonych sprzeczności w ocenie wyjaśnień oskarżonego P. W. zaprezentowanej kompleksowo w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku na stronach 31-34, w ramach której wskazano także powody uznania, że w omawianej części wyjaśnienia te nie mogą być uznane za przekonujący dowód sprawstwa D. I. odnośnie czynu zarzucanego mu w punkcie X aktu oskarżenia. Zaznaczyć jedynie należy, że błędne wskazanie na str. 93 uzasadnienia numeracji stron pisemnych motywów wyroku zawierające odwołanie się do wyjaśnień oskarżonego P. W., co skrupulatnie odnotowano w skardze apelacyjnej, ma charakter ewidentnej pomyłki natury redakcyjnej, która wbrew przekonaniu skarżącego nie uniemożliwiła dokonania weryfikacji rozumowania sądu I instancji. Jest tak dlatego, że wspomniane odwołanie się do wyjaśnień oskarżonego zawiera jednoznaczne wskazanie jego nazwiska, sama zaś treść uzasadnienia skargi apelacyjnej i rodzaj powołanych tam argumentów w omawianym zakresie równie jednoznacznie przekonuje, że podniesiony zarzut braku możliwości weryfikacji rozumowania sądu jawi się jako bezzasadny. Reasumując, sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji autora apelacji i uznając za prawidłowe orzeczenie sądu I instancji uwalniające D. I. od winy w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie X aktu oskarżenia, utrzymał je w mocy.

Podobnie, za niezasadny uznał sąd odwoławczy podniesiony w apelacji prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który polegać miał na przyjęciu przez sąd I instancji, iż W. C. dokonując w dniu 27 kwietnia 2010 r. kradzieży torebki z zawartością 300.000 zł oraz innych przedmiotów nie użył w stosunku do E. B. przemocy, podczas, gdy w ocenie skarżącego, zebrane w sprawie dowody pozwalały na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości, iż przemoc takowa została w stosunku do pokrzywdzonej użyta. Wskazać trzeba, że kwestionowane przez skarżącego ustalenie sądu okręgowego poprzedzone zostało przeprowadzeniem w sposób jak najpełniej realizujący zasadę bezpośredniości, dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej E. B., o czym jednoznacznie przekonują zapisy protokołu rozprawy. W jej przebiegu bowiem, możliwie jak najwierniej, z aktywnym udziałem pokrzywdzonej odtworzono okoliczności zdarzenia a sąd rozpytał E. B. bardzo szczegółowo na okoliczność tych wszystkich elementów zajścia, które miały istotne znaczenia dla określenia zakresu prawnego odpowiedzialności oskarżonych, w tym pod kątem użycia wobec niej przemocy fizycznej przez oskarżonego W. C., to jest w aspekcie tego elementu zarzutu stawianego oskarżonym D. C. i W. w punkcie II aktu oskarżenia, który definiował ich odpowiedzialność na gruncie art. 280 § 1 k.k. Mając możliwość bezpośredniego wysłuchania osoby pokrzywdzonej w zdarzeniu a zwłaszcza obserwacji dokonanej przez nią prezentacji zachowania napastnika, sąd I instancji doszedł do przekonania, że oskarżony W. C. nie użył wobec E. B. przemocy a jego zachowanie ograniczyło się do złapania trzymanej przez nią torebki i jednorazowego szarpnięcia za nią, w wyniku czego pokrzywdzona „utraciła władztwo nad rzeczą” (str. 85 uzasadnienia). Wskazanie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że oskarżony nie miał żadnego kontaktu z pokrzywdzoną, nie szarpał jej, nie przetrzymywał ani też nie wypowiadał pod jej adresem gróźb użycia przemocy znajduje pełne oparcie zarówno w treści wyjaśnień oskarżonego W. C. jak i w zeznaniach pokrzywdzonej. Przy zaistnieniu wskazanych powyżej, drobiazgowo odtworzonych okolicznościach zajścia, sąd odwoławczy nie dopatrywał się we wnioskach sądu I instancji takich, które wykraczałyby poza granice sędziowskiej oceny dowodów stwarzając podstawę do kwestionowania prawidłowości ustalenia, że oskarżony W. C. przy dokonaniu kradzieży torebki nie zastosował przemocy wobec pokrzywdzonej E. B.. Pogląd przeciwny, zaprezentowany w uzasadnieniu skargi apelacyjnej prokuratora, nawiązuje nie tyle do prawidłowo dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności zdarzenia mającego miejsce w dniu 27 kwietnia 2010 r., ale opiera się w zasadzie na powieleniu okoliczności zajścia opisanych w odnośnym zarzucie aktu oskarżenia, skonstruowanym co do pewnych szczegółów w sposób odbiegający od tych ustaleń a przy tym (przy

oczywistej potrzebie założenia wystąpienia redakcyjnej pomyłki) zawierający elementy wprost do zaakceptowania niemożliwe. W tej sytuacji pogląd ten stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami organu orzekającego, pozbawioną przekonujących argumentów i jako taki nie mógł stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku w omawianej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Nie negując nadto trafnych tez orzeczeń sądów powszechnych przytoczonych przez autora apelacji, podnieść należy, iż przede wszystkim z uwagi na inne stany faktyczne, jakie miały miejsce w poszczególnych sprawach, przytoczonych tez nie można wprost odnieść do niniejszej sprawy. Dodatkowo podnoszony zarzut obrazy prawa procesowego, poprzez niewskazanie, jaki materiał nieosobowy sąd uznał za wiarygodny, pozostawiając w tym zakresie tylko wykropkowane miejsce (k. 71 uzasadnienia wyroku), aby stać się skutecznym w kontekście wniosków zawartych w konkluzji apelacji prokuratora, wiązać musiałby się z jednoznacznym wykazaniem, że obraza przepisów postępowania mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Niewątpliwie pozostawienie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jedynie wykropkowanego miejsca na wskazanie numeru kart akt postępowania, na których odnotowano procesowy fakt ujawnienia dowodów z dokumentów stanowi uchybienie, jakiego sąd dopuścił się na etapie sporządzania uzasadnienia orzeczenia. Nie ma ono jednak rangi i znaczenia przypisywanego mu w skardze apelacyjnej a w szczególności – co wydaje się być oczywiste- nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Lektura treści pisemnych motywów wyroku w części wskazanej w apelacji prokuratora (k. 71) nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że sąd I instancji za wiarygodny uznał cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci dokumentów w aktach sprawy, to jest, poza wymienionymi tam opiniami kryminalistycznymi także pozostały materiał nieosobowy, ujawnienie którego odnotowano na kartach 3115 odwrot i nast. akt postępowania, wskazując nadto powody takiej oceny, w tym okoliczność, że żadna ze stron postępowania nie kwestionowała wiarygodności przedmiotowych dokumentów.

Odnosnie do apelacji obrońcy oskarżonego D. C. co do zarzutów podniesionych w zakresie przypisania temu oskarżonemu przestępstwa popełnionego na szkodę firmy (...) oraz E. B., sąd apelacyjny uznał, że są one bezzasadne a zawarte w niej wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia tego czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji na uwzględnienie nie zasługują. Sąd ten, w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonym D. C. i W. C. w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, poprawnie wskazał dowody, które uznał za wiarygodne i przydatne w ustaleniach faktycznych, jednocześnie eksponując powody, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym z więc przede wszystkim wyjaśnieniom D. C.. Wbrew zarzutowi i wywodom omawianej apelacji stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne sądu okręgowego od strony kontrowersyjnego dla obrony współsprawstwa oskarżonego D. C. w przestępstwie popełnionym w dniu 27 kwietnia 2010 r. na szkodę firmy (...) oraz E. B. są poprawne i oparte na wystarczającym oraz nie budzącym wątpliwości z logicznego i życiowego punktu widzenia materiale dowodowym. Oceny tej nie może zmienić fakt, że oskarżony D. C. nie przyznał się do popełnienia przypisanemu mu przestępstwa jak i to, że pokrzywdzona E. B. nie widziała drugiego ze sprawców, przebywającego w samochodzie z przyciemnionymi szybami a więc w oskarżonym nie mogła go rozpoznać. Nie budzi zastrzeżeń Sądu II instancji, iż organ orzekający ustalając, że oskarżony D. C. brał udział w inkryminowanym czynie oparł się na wyjaśnieniach współoskarżonego W. C., które znajdują swoje pośrednie potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych P. W. oraz M. C.. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż pomawiający o współsprawstwo oskarżonego D. C. W. C. czynił to konsekwentnie od tego momentu w przebiegu postępowania przygotowawczego, w którym zaprzestał on kwestionowania własnego udziału w przestępstwie, jego depozycje uzyskują wsparcie w procesowej relacji oskarżonych M. C. i P. W., są logiczne oraz stanowcze i trudno zarzucić im nieprawdopodobieństwo. Zwrócić uwagę należy i na to, że pomawiający W. C. opisując rolę, jaką w zdarzeniu odegrał oskarżony D. C. nie dążył do umniejszenia własnego znaczenia w zajściu i swojej roli w przygotowaniu i planowaniu przestępczego przedsięwzięcia, począwszy od uzyskania informacji o sposobie zabezpieczenia i transportowania pieniędzy przeznaczonych na wypłatę w firmie (...), poprzez kilkumiesięczną obserwację E. B., po samą realizację przez niego czynności czasownikowych przedmiotowej kradzieży, potwierdzonych zeznaniami pokrzywdzonej. Oskarżony W. C. wielokrotnie wyjaśniał, że przed zdarzeniem wspólnie z D. C. uzyskali od M. C. wykorzystane później informacje dotyczące sposobu zabezpieczenia pieniędzy przewożonych przez kasjerkę z banku do siedziby wymienionej firmy, wspólnie też obserwowali i śledzili E. B. i obaj obecni byli w miejscu popełnienia przestępstwa, przy czym w chwili, gdy W. C. wyszarpnął z rąk pokrzywdzonej torebkę wraz z łupem, D. C. pozostawał w samochodzie z pracującym

silnikiem, gwarantując sprawną i natychmiastową ucieczkę z miejsca zdarzenia, co też się stało. Zawarta w apelacji sugestia, że współsprawcą przedmiotowej kradzieży, poza W. C. była inna osoba, niż pomawiany przez niego D. C., wbrew przekonaniu skarżącego nie podważa prawidłowości odmiennych wniosków sądu okręgowego korzystających w pełni z ochrony określonej treścią art. 7 k.p.k. Zwrócić w tym względzie należy uwagę na następujące okoliczności trafnie zauważone i opisane przez sąd I instancji w motywach wyroku. Z wyjaśnień oskarżonego M. C. wynika jednoznacznie, nie tylko, że informacje o zabezpieczeniu i sposobie transportowania pieniędzy przeznaczonych do wypłaty w firmie, w której sam pracował przekazywał zarówno W. C. jak i D. C., ale przede wszystkim, że już po popełnieniu przestępstwa oskarżony D. C. potwierdził w przeprowadzonej z nim rozmowie swoją wspólną obecność z W. C. w miejscu popełnienia przestępstwa. Aczkolwiek zrozumiała jest podjęta przez skarżącego próba umniejszenia znaczenia tej okoliczności poprzez wskazanie, że w przebiegu przedmiotowej rozmowy D. C. nie mówił, co konkretnie robił, to trudno uznać, za przekonujące stanowisko, że brak opisu szczegółów zdarzenia w przekazywanej informacji, świadczy o wiarygodności wersji wydarzeń lansowanej przez oskarżonego, zgodnie z którą przed M. C. potwierdził, że „uczestniczył jedynie w napadzie” pod wpływem sugestii W. C., gdy w rzeczywistości nie było go w miejscu popełnienia przestępstwa. Nie sposób nie zauważyć, że w świetle zebranych dowodów M. C. nie był jedyną osobą, która wprost od D. C. dowiedziała się o udziale tego oskarżonego w popełnieniu przestępstwa na szkodę spółki (...). Drugą z tych osób był oskarżony P. W., który od początku biegu postępowania dzieląc się z organami ścigania znanymi mu informacjami na temat popełnienia przedmiotowego przestępstwa konsekwentnie i w sposób jednoznaczny wskazywał, że o jego sprawcach dowiedział się bezpośrednio z rozmów przeprowadzonych nie tylko z W. C., ale także właśnie z oskarżonym D. C.. Trafnie sąd I instancji oceniając wiarygodność wyjaśnień D. C. podkreślił ich zmienność i niekonsekwencję oskarżonego, który początkowo zaprzeczał, aby informował M. W. i P. W. o swoim udziale w przestępstwie, by ostatecznie jednak okoliczność tę potwierdzić, wskazując, że faktycznie powiedział wymienionym, że z W. C. „zrobił napad” na pracownicę (...). Biorąc pod uwagę powyższą okoliczność, że niezrozumiałe uznać należy wywody apelacji upatrujące w pomówieniu D. C. przez P. W. manipulacji przesłuchujących P. W. funkcjonariuszy policji, do czego ten ostatni przyznać się miał D. C. w czasie z nim rozmowy prowadzonej w „aresztance prokuratury” a czemu na rozprawie zaprzeczył. Skoro bowiem sam oskarżony D. C. potwierdził, że informował P. W. o swoim udziale w popełnionym przestępstwie, to trudno relacji tego ostatniego nadawać cech bezpodstawnego pomówienia, wynikającego przy tym z podstępnego wprowadzenia oskarżonego w błąd przez policjantów. Także zarzucany sądowi brak przesłuchania D. I., który miał być świadkiem owej rozmowy, w której P. W. przyznać się miał do bezpodstawnego pomówienia D. C., w opisanych realiach dowodowych sprawy nie zyskuje merytorycznego znaczenia i nie może podważyć prawidłowości ocen sądu co do wiarygodności depozycji oskarżonego D. C.. Nie budzi także zastrzeżeń przeprowadzona przez organ orzekający i zaprezentowana w motywach wyroku ocena wyjaśnień D. C. w kontekście dokonanej w nich modyfikacji i powodów, dla których oskarżony potwierdzić miał M. C. i P. W. swój udział w przestępstwie, w sytuacji, gdy w rzeczywistości nie był współsprawcą zarzucanego mu czynu. Zgodzić należy się z konstatacją organu pierwszoinstancyjnego, że nie jest przekonująca argumentacja oskarżonego zaprezentowana przez niego dla usprawiedliwienia zmiany wyjaśnień. Powód, dla którego „zgodził się mówić, iż napadu dokonał razem z W. C.” jest nie tyle – jak określił to obrońca- „banalny”, co naiwny i nie dający się w pełni pogodzić z zasadami logiki, jak ujął to właściwie sąd okręgowy. Trudno bowiem za wiarygodne uznać twierdzenia oskarżonego, że przyznając się przed innymi osobami do wzięcia udziału w poważnym przestępstwie, co w rzeczywistości miejsca nie miało, czynił to jedynie pod wpływem sugestii W. C. i niejako dla wzmocnienia swojego wizerunku w środowisku świata przestępczego w sytuacji, gdy oskarżony, jak trafnie ujął to sąd I instancji, w swojej procesowej relacji nadawał temu wizerunkowi rysy osoby odzęgającej się od zachowań i sposobu życia W. C.. Wskazanie przez W. C. współsprawcy przestępstwa popełnionego na szkodę firmy (...) i E. B. nie dotyczyło w końcu osoby „całkiem przypadkowej” albo pozostającej z nim w konflikcie, ale D. C., który, jak wynika z jego własnych wyjaśnień, brał wraz z W. C. aktywny udział w napadzie na bank w G. oraz uczestniczył w przygotowaniach do napadu na konwój w K.. Zauważyć należy dodatkowo, że w świetle ustaleń faktycznych sądu I instancji dokonanych w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej E. B. i dotyczących pojazdu, jakim sprawcy poruszali się w dniu zdarzenia, nie podważają poprawności wniosków sądu I instancji w zakresie współsprawstwa D. C. uwagi skarżącego dotyczące daty wykonania usługi przyciemniania szyb samochodu użytkowanego przez oskarżonego. Na marginesie jedynie tych uwag, wskazać należy, iż powszechnie wiadomo, że usługa taka, która zgodnie ze złożoną fakturą wykonana była w dwa miesiące po dacie popełnienia przestępstwa przypisanego W. C. i D. C. polega po prostu na naklejeniu na szyby samochodu folii przyciemniającej

i nie jest procesem wyjątkowo złożonym, ale za to tym w pełni odwracalnym a niekiedy związanym się z potrzebą wymiany starej, i popękanej już folii. W konsekwencji fakt wykonania takiej usługi w konkretnej dacie nie może być podstawą jednoznacznego ustalenia, że przed tą datą, pojazd samochodowy poddany zabiegowi przyciemniania szyb, nie był już upiększany w podobny sposób. Reasumując zatem powyższe rozważania podnieść należy, iż przyjęta przez organ orzekający ocena dowodów jest poprawna, co pozwoliło też na dokonanie wolnych od błędu ustaleń faktycznych w zakresie współsprawstwa oskarżonego D. C. w popełnieniu przestępstwa na szkodę spółki (...) oraz E. B.. Na etapie jednak postępowania odwoławczego niezbędnym stało się zreformowanie zaskarżonego wyroku przez przyjęcie częściowo odmiennej od przyjętej przez sąd I instancji oceny prawnej zachowania oskarżonych D. C. i W. C. i to niezależnie od argumentów zaprezentowanych w apelacjach obrońców. Lektura motywów zaskarżonego orzeczenia uprawnia do wskazania, że zagadnieniu podstawy prawnej skazania sąd I instancji poświęcił sporo uwagi, jednak nie w zakresie, w jakim objęła ona przepis art. 276 k.k. Sąd meriti poprzestał na zbiorczym stwierdzeniu, iż oskarżeni " skradli E. B. także karty płatnicze i dowód osobisty oraz inne dokumenty (...), a po dokonaniu kradzieży ukryli je (zadysponowali nimi w sposób nieznaną pokrzywdzonej), nie mając prawa rozporządzenia nimi"(str.86). Z tych względów, w ocenie sądu okręgowego przypisane im przestępstwo należało także zakwalifikować z uwzględnieniem art. 278 § 5 k.k. (zabór kart płatniczych), art. 275 § 1 k.k. (kradzież dowodu osobistego) i art. 276 k.k. (ukrycie dokumentów). Należy zatem przyjąć, że czyn przypisany oskarżonym został zakwalifikowany kumulatywnie także z art. 276 k.k. dlatego, że dokumenty znajdujące się w torebce pokrzywdzonej stały się przedmiotem działań oskarżonych mających miejsce już po dokonaniu jej kradzieży, zdefiniowanych przez organ orzekający jako ukrycie tych dokumentów. Nie jest przy tym jasne i jednoznaczne, w oparciu o lekturę odnośnego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, czy zakwalifikowanie zachowania oskarżonych, jako wyczerpującego także dyspozycję art. 276 k.k. dotyczyło wszystkich dokumentów znajdujących się w torebce pokrzywdzonej, czy tylko tych, które nie będąc dokumentami stwierdzającymi tożsamość ani kartami bankomatowymi ani też nie stanowiły innej rzeczy ruchomej w ujęciu art. 115 § 9 k.k. nie mogły stanowić przedmiotu przestępstwa z art. 275 § 1 k.k., art. 278 § 5 k.k. czy też z art. 278 § 1 k.k. Tymczasem, co do dokumentów, które stanowić mogą przedmiot kradzieży w ujęciu przepisów Kodeksu karnego, zachowanie sprawców, którzy po dokonaniu kradzieży wymienionych dokumentów, ukrywają je następnie w rozumieniu art. 276 k.k. traktować należy jako czyn współukarany następczo w stosunku do czynu kradzieży. Natomiast kradzież innych dokumentów, jako przedmiotów nie mieszczących się w opisach art. 115 § 9 ani art. 275 k.k., może być oceniana wyłącznie w kontekście art. 126 § 1 k.w. Lektura zarzutu postawionego oskarżonym D. C. i W. C. w punkcie II aktu oskarżenia nie pozostawia wątpliwości, że nie obejmuje on zachowania oskarżonych wykraczającego poza zdarzenie polegające na zaborze pokrzywdzonej E. B. torebki wraz z jej zawartością i dotyczy jednolicie osadzonego w czasie, jednokrotnego zachowania. Ustalenie zaś przez sąd okręgowy, o czym jednoznacznie przekonuje treść pisemnych motywów wyroku, że oskarżeni już po dokonaniu kradzieży torebki ukryli znajdujące się w niej dokumenty w rozumieniu art. 276 k.k. to jest, jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, utajnili miejsce ich przechowywania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2012 r. III KK 403/11 OSNKW 2013/1/2, LEX nr 1215330, Biul.PK 2012/8/11, Biul.SN 2013/1/16-17, LEX 1215330) i przypisanie im w oparciu o powyższe ustalenie odpowiedzialności prawnej także w oparciu o wskazany przepis wykroczyło więc poza ramy aktu oskarżenia. Powołanie w kwalifikacji prawnej przepisu art. 12 k.k. z jednej strony jednoznacznie potwierdza przekonanie sądu I instancji o czasowym i przedmiotowym wyodrębnieniu dwóch zespołów zachowań jakimi miały być zabór torebki wraz z dokumentami oraz ukrycie dokumentów skradzionych wraz z torebką, a z drugiej strony „niczego nie załatwia”. Sugerując bowiem, że zachowania te stanowiły czyn ciągły, pozostawił sąd okręgowy poza sferą swojego zainteresowania okoliczność, że dla przyjęcia tej konstrukcji prawnej nie jest wystarczające wystąpienie dwóch lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu. Niezbędne jest bowiem m.in.. nadto wykazanie, iż zachowania te zrealizowane zostały w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, który to zamiar nie może być przedmiotem domniemania, ale tak jak i każde inne ustalenie faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia podlega udowodnieniu. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku uprawnia do stwierdzenia, że podniesionym zagadnieniom organ orzekający nie poświęcił w ogóle uwagi, a usprawiedliwieniem „milczenia sądu” we wskazanym zakresie nie może być złożoność tych zagadnień. Jest oczywiste, że obowiązkiem organu orzekającego biorąc pod uwagę materialnoprawny charakter instytucji wskazanej w treści art. 12 k.k. jest przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego w sytuacji, gdy zachodzą podmiotowe i przedmiotowe to tego przesłanki. W ocenie sądu odwoławczego nie będzie jednak prawidłowe ujmowanie w jego ramach zachowania nie będącego przedmiotem zarzutu (zarzutów) w tym

wypadku, gdy zarzut ten skonstruowano bez uwzględnienia omawianego przepisu i w odniesieniu do jednego w znaczeniu ontologicznym, konkretnie umiejscowionego w czasie i przestrzeni działania sprawców a przypisane przez sąd dodatkowe zachowanie jest jedynym, które w ogóle uzasadniałoby, przynajmniej teoretycznie, przyjęcie tego rodzaju konstrukcji. Trzeba bowiem podkreślić, że w przedmiotowej sprawie przyjęcie przez sąd konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k. nastąpiło nie w stosunku do zachowań, które w akcie oskarżenia zostały zakwalifikowane jako odrębne czyny zabronione, będące przedmiotem dwóch, albo większej jeszcze liczby zarzutów, czy też do kilku jednostkowych zachowań objętych już w akcie oskarżenia klamrą art. 12 k.k., ale wobec jednego zachowania będącego przedmiotem jednego zarzutu zdefiniowanego bez odwoływania się do treści powoływanego już wielokrotnie przepisu. Zgodzić się należy z poglądem, że w sytuacji, w której oskarżyciel zarzucił w akcie oskarżenia popełnienie zabronionego czynu ciągłego, do obowiązków sądu należy ustalenie wszystkich zachowań oskarżonego, składających się na taki czyn, co jest konsekwencją uznania zasady, że przedmiotem rozpoznania sprawy przez sąd jest zarzucany oskarżonemu czyn zabroniony. Sąd rozpoznający sprawę nie musi w takim wypadku ograniczać się wyłącznie do zachowań opisanych przez oskarżyciela a ustalanie przez sąd wszystkich zachowań składających się na przestępstwo ciągle, a więc ustalanie, że takich zachowań było więcej, niż określił to oskarżyciel w akcie oskarżenia, jest nie tylko dozwolonym, ale i oczekiwanym doprecyzowaniem zabronionego czynu ciągłego. W sytuacji takiej nie dochodzi do wyjścia poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela, lecz miejsca ma uprawniona korekta opisu czynu zarzuconego oskarżonemu jako ciągły już w samej skardze. Z taką jednak sytuacją, w przedmiotowej sprawie organ orzekający do czynienia nie miał. Zupełnie bowiem inaczej poruszane zagadnienia przedstawiają się w sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie, gdzie sąd I instancji sięgając po konstrukcję jednoczynowego przestępstwa ciągłego przypisał oskarżonym zachowanie nie będące przedmiotem zarzutu, bo mające już miejsce po zarzucanym im wyłącznie zaborze pokrzywdzonej torebki wraz z jej zawartością. Zgodzić się należy w pełni i zaakceptować pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r. w sprawie I KZP 15/07 (OSNKW 2007/7-8/55, OSP 2008/2/15, Biul.SN 2007/6/17 Lex 270947) a dotyczący sytuacji, gdy sąd, stojąc przed koniecznością osądzenia więcej niż jednego czynu, dostrzeże, że wszystkie lub część spośród zarzuconych sprawcy czynów podlegają połączeniu prawnym węzłem jedności, przewidzianej w art. 12 k.k., jako jeden czyn zabroniony. Zgodnie z zaznaczonym tam stanowiskiem „może to nastąpić jedynie w odniesieniu do tych zachowań (czynów w znaczeniu ontologicznym), które są przedmiotem zarzutu. Oznacza to, że nie wolno sądowi ani "rozbudować" czynu ciągłego o zachowania niemieszczące się w granicach czasowych, określonych przez oskarżyciela jako granice przestępnej działalności oskarżonego, ani też uwzględnić w przyjętej konstrukcji czynu ciągłego zachowań, wprawdzie mieszczących się w owych granicach czasowych, ale niebędących przedmiotem zarzutu”. Jest oczywiste, że przytoczony wyżej pogląd pozostaje aktualny nie tylko w sytuacji postawienia oskarżonemu kilku odrębnych zarzutów, które w ocenie organu orzekającego powinny być związane węzłem art. 12 k.k. ale i ma pełne zastosowanie do sytuacji , z jaką miał do czynienia sąd I instancji , w której w omawianym kontekście, zarzucone oskarżonym zachowanie stało się przedmiotem wyłącznie jednego zarzutu. Na końcu przedmiotowych rozważań wypada zauważyć, że wprawdzie nie są odosobnione w orzecznictwie przykłady judykatów ujmujących zabór dokumentów, które z opisanych wyżej względów nie mogą być przedmiotem przestępstw z art. 275 § 1 k.k. i art. 278 k.k. jako czynów wyczerpujących dyspozycję art. 276 k.k., ale tylko w tych wypadkach, gdy formą zaboru dokumentów (a nie wynikiem działania mającego mieć miejsce po jego dokonaniu), było właśnie ukrycie dokumentu, bądź też- co wydaje się właściwsze- jego usunięcie, co jednak, w ocenie sądu I instancji w niniejszej sprawie nie wystąpiło. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2002 r. w sprawie II AKa 186/02 , OSA 2003/2/9, Prok.i Pr.-wkl. 2003/4/23, KZS 2003/3/74, KZS 2003/5/62, Lex 75407). Mając na uwadze podniesione wyżej kwestie i uznając, że wyrok sądu I instancji wymaga w tym zakresie dokonania jego korekty na korzyść obu oskarżonych, sąd odwoławczy z opisu czynu przypisanego w punkcie 2 wyeliminował sformułowanie o działaniu W. C. i D. C. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz sformułowanie: „ukrywając następnie zrabowane z torebką dokumenty pokrzywdzonej”, przyjmując za podstawę prawną skazania przepisy art.278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (punkt 3a wyroku sądu odwoławczego). Dokonana w powyższy sposób redukcja ocen prawnych w odniesieniu do zachowania oskarżonych przypisanego im w punkcie 2 skarżonego wyroku i odzwierciedlona zmianą kwalifikacji prowadziła do zmiany także wymiaru kar pozbawienia wolności, które wymierzono W. C. i D. C.. Zmiana ta polegała na ich obniżeniu do poziomu uwzględniającego dokonaną redukcję, nie pozostającą przecież bez wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu ostatecznie przypisanego. Przy określaniu ich wymiaru sąd odwoławczy miał na względzie zasadniczo prawidłowo ocenione przez sąd I instancji

okoliczności przemawiające na korzyść obu oskarżonych jak i negatywnie oddziaływujących we wskazanej sferze rozstrzygnięcia. Zważywszy przy tym, że dokonana zmiana kwalifikacji w żadnej mierze nie dotyczyła i nie wiązała się z działaniem oskarżonych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nie zachodziła potrzeba dokonywania jakiegokolwiek korekty w zakresie wymierzonych oskarżonym kar grzywnien. Konsekwencją złagodzenia kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo popełnione w dniu 27 kwietnia 2010 r. oraz uchylenia wyroku odnośnie jednego z przypisanych oskarżonym przestępstw stało się uchylenie orzeczenia o karach łącznych i wymierzenie W. C. i D. C. nowych kar łącznych pozbawienia wolności w wymiarach odpowiednio 5 lat i 6 miesięcy oraz 4 lat i 3 miesięcy, a więc przy uwzględnieniu tej samej zasady asperacji, jaką kierował się sąd okręgowy orzekając o karach łącznych (punkty 5 i 6 wyroku sądu odwoławczego). W pełni tym samym sąd II instancji podzielił argumentację sądu orzekającego przytoczoną dla uzasadnienia zastosowania wymienionej zasady przy kształtowaniu wymiaru orzeczonych przezeń łącznych kar pozbawienia wolności.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego M. C..

Wywiedzione w apelacji zarzuty i przytoczone na ich poparcie argumenty w znacznej części okazały się być zasadnymi i zasługującymi na uwzględnienie, choć nie w głównym nurcie wniesionej skargi, w którym skarżący kwestionował zasadność przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. W rezultacie nie mógł zostać uwzględniony wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. C. od zarzucanego mu czynu jak również nie znalazł sąd odwoławczy podstaw do uwzględnienia zawartego w skardze wniosku ewentualnego, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W pierwszej kolejności podzielić należy teoretyczne rozważania obrońcy, oparte m.in. na literaturze przedmiotu, dotyczące istoty pomocnictwa w ujęciu kodeksowym, w szczególności co do tego, że odpowiedzialność karna pomocnika uzależniona jest od ustalenia, że sprawca chciał aby inna osoba dokonała czynu zabronionego albo, przewidując możliwość jego dokonania, godził się na to. Trudno więc podważać prawidłowość powołanej w skardze tezy, że nie stanowi przestępstwa niezamierzone, nieumyślne udzielenie pomocy, nawet, gdy pomagający przewidywał, albo mógł przewidzieć, że swoim zachowaniem ułatwia innej osobie popełnienie czynu zabronionego. Rzecz jednak w tym, że powyższe uwagi teoretyczne przytoczone w apelacji, wbrew przekonaniu skarżącego nie przekonują w realiach dowodowych sprawy do uznania, że sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, że zachowanie oskarżonego M. C. stanowiło pomocnictwo w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. Nie mogą tej oceny zmienić inne, trafnie podniesione w apelacji zarzuty dotyczące zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie przyjętej przez sąd I instancji odpowiedzialności oskarżonego także w oparciu o przepis art. 294 § 1 k.k. czy też określenia czasu popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa, o czym poniżej. Kwestionując prawidłowość orzeczenia sądu w omawianym zakresie autor apelacji, sięga po różnorodne argumenty, z których najistotniejszym wydaje się być sprzeczność wniosków i ocen sądu I instancji z treścią zebranych dowodów a w szczególności z wyjaśnieniami samego oskarżonego M. C.. Te ostatnie zaś, zdaniem autora apelacji, są jedynie przyznaniem faktu a nie przyznaniem się do winy i jako takie nie mogły stanowić podstawy przyjęcia jego odpowiedzialności w ramach przypisanego mu przestępstwa pomocnictwa do kradzieży. Z tak zaprezentowaną oceną wyjaśnień oskarżonego nie sposób się zgodzić. Bezpodstawnie bowiem zakłada ona niedojrzałość oskarżonego, który miałby zarówno w kontekście czysto procesowym związanym z treścią składanych wyjaśnień jak i w odniesieniu do treści informacji przekazywanej W. C. i D. C. nie rozumieć rangi i znaczenia wypowiedzianych słów, formułowana jest w oderwaniu od zakresu i rodzaju szczegółów przekazanych sprawcom przestępstwa popełnionego na szkodę spółki (...) i bez należytego uwzględnienia treści innych dowodów a w szczególności wyjaśnień W. C.. Tymczasem już tylko z wyjaśnień oskarżonego M. C. wynika jednoznacznie, że poinformował on swoich znajomych o tym, że pieniądze przeznaczone na wypłatę dla pracowników firmy, w której sam był zatrudniony, przewozi z banku, którego nazwę wskazał, kasjerka E. B. i czyni to samodzielnie a więc bez dodatkowej ochrony, własnym samochodem, którego cechy szczególne także opisał. Składając tej treści wyjaśnienia oskarżony nie tylko przyznał się do popełnienia „zarzucanego mu przestępstwa” ale oświadczył, że zrozumiał treść ogłoszonego mu zarzutu zakładającego przecież, że przekazał W. C. i D. C. wymienione informacje w zamiarze dokonania przez nich czynu zabronionego. Zarzut ów, ogłoszono oskarżonemu na dzień przed jego przesłuchaniem a ze stosownego zapisu na k. 1192 akt wynika, że nie żądał on sporządzenia uzasadnienia postanowienia w tym przedmiocie. Autor apelacji wyjaśnieniom oskarżonego M. C. wskazującego, że „to co mówił

o kasjerce, nie mówił bez powodu, bo zdawał sobie sprawę, że oni (W. C. i D. C.) to wykorzystają” stara się nadać sens w istocie sprzeczny z wymową zacytowanych słów podnosząc, że w momencie udzielania informacji oskarżony nie miał zamiaru nawet ewentualnego pomocnictwa do przestępstwa. Źródła takiej interpretacji wypowiedzi M. C. skarżący upatruje w kontekście następných słów oskarżonego zacytowanych w apelacji a wskazujących zdaniem jej autora na to, że oskarżony „zaczął sobie zdawać sprawę z intencji współoskarżonych w terminie późniejszym, tj. gdy W. C. w późniejszym okresie czasu indagował oskarżonego C. o dalsze szczegóły transportu pieniędzy...” Zaprezentowana w apelacji interpretacja wyjaśnień uprawnioną nie jest nie tylko dlatego, że sugeruje, wbrew przecież stanowisku skarżącego zaznaczonym w innym fragmencie apelacji, iż szczegóły transportu pieniędzy były przedmiotem większej liczby rozmów pomiędzy współoskarżonymi niż opisana przez M. C.. Jest tak przede wszystkim dlatego, że zgodnie z twierdzeniem oskarżonego przekazując W. C. i D. C. informacje o transporcie pieniędzy M. C. nie czynił tego „bez powodu” i zakładał, iż będą one przez nich wykorzystane, zaś indagowanie oskarżonego przez W. C. o inne szczegóły z tym związane, jedynie mogły go utwierdzić i zapewne utwierdziły go w przekonaniu, co do intencji współoskarżonych. Z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego M. C. za przypisane mu przestępstwo to przecież jego intencje a nie współoskarżonych mają znaczenie istotne dla jej określenia oraz okoliczność, że jego zachowanie ułatwiło innej osobie popełnienie przestępstwa. Okoliczność ta ustalona została w sposób prawidłowy i nie budzący zastrzeżeń, także autora apelacji. Podnieść nadto należy, że eksponowany w apelacji brak przekazania przez M. C. współoskarżonym informacji wykraczających poza opisane w jego wyjaśnieniach nie wynikał, jak widzi to skarżący, z pragnienia „odcięcia się od całej sytuacji”, ale jak przekonuje o tym treść depozycji oskarżonego, z braku wiedzy co do okoliczności, na które rozpytywany był przez W. C.. Podkreślane w skardze apelacyjnej unikanie przez M. C. dalszych rozmów ze współoskarżonymi, co zresztą nie do końca przystaje do procesowej relacji W. C., oraz towarzyszące oskarżonemu poczucie wstydu po dowiedzeniu się o popełnieniu przestępstwa są, co najwyżej, wynikiem refleksji i emocji zrodzonych poniewczasie i nie posiadając w realiach sprawy wpływu na prawidłowość oceny zachowania oskarżonego jako pomocnictwa w rozumieniu art. 18 § 3 k.k. mogą być jedynie uwzględniane jako okoliczności oddziałujące na wymiar kary. Nie jest w niniejszej sprawie tak, że ocena zamiaru oskarżonego M. C. przekazującego informacje dotyczące transportu pieniędzy w firmie (...) oparta została wyłącznie na przeświadczeniu W. C. wynikającym z jego wyjaśnień a lektura motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, że uznanie zachowania oskarżonego, jako wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. poprzedzono zostało należycie wnikliwą oceną zebranych dowodów, znajdując w nich realne oparcie. Nie może w świetle tych dowodów zaakceptowana zostać taka interpretacja rzeczywistych intencji oskarżonego M. C. przekazującego informacje ułatwiające sprawcom przestępstwa jego popełnienie, jaką zaprezentował obrońca w złożonej apelacji. Z pewnością nie może być uznane za niewinną, niefrasobliwie i bezintencyjnie rzuconą uwagę w trakcie przeprowadzania rozmowy towarzyskiej, a co za tym idzie za niezamierzone udzielenie pomocy- jak widzi to autor apelacji - przekazanie informacji głęboko sięgających w szczegóły transportowania poważnej kwoty pieniędzy, przez niekorzystającą z jakiegokolwiek ochrony kobietę, własnym samochodem, obejmujących także bardzo charakterystyczne cechy szczególne pojazdu, jakim się porusza, pozwalające na jego bezbłędną identyfikację, zwłaszcza, że owo przekazanie informacji nastąpiło, wedle relacji oskarżonego M. C. „nie bez powodu”. Za przyjęciem stanowiska skarżącego nie przekonują w żadnej mierze dodatkowe argumenty podniesione w apelacji, nieskutecznie starające się podważyć prawidłowość ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd okręgowy. Ani bowiem wpływ kilkumiesięcznego okresu od przekazania przez M. C. współoskarżonym informacji ułatwiających popełnienie przez nich przestępstwa do chwili jego dokonania, ani fakt, iż oskarżony nie uzależniał przekazania tego rodzaju informacji od udziału w podziale łupów pochodzących z przestępstwa ani w końcu wskazywany w apelacji brak wiedzy oskarżonego o szczegółach akcji przestępczej W. C. i D. C. nie stanowią okoliczności, które rzutować mogłyby na prawną ocenę zachowania tego oskarżonego ujętego prawidłowo w zaskarżonym orzeczeniu jako pomocnictwo do popełnienia kradzieży. Jest tak niezależnie od trafnie zauważonych przez autora apelacji nieprawidłowości jakim dotknięte jest orzeczenie sądu okręgowego dotyczących się m.in. braku konsekwencji sądu co do przyjętej postaci umyślności w ramach przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Skarżący celnie przytaczając w treści skargi stosowne fragmenty uzasadnienia wyroku, zasadnie podnosi, że wbrew ujętemu w rozstrzygnięciu jako zamiar bezpośredni, zaprezentowana argumentacja organu orzekającego wskazuje, że M. C. dopuścił się przypisanego mu czynu z zamiarem ewentualnym. Bez wątplenia rację ma skarżący podnosząc, że postać przyjętego zamiaru z jakim działał oskarżony wpływała bezpośrednio na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Zgodzić należy się także z autorem apelacji, że zebrane w sprawie dowody nie pozwalały na tak szerokie, bo obejmujące

okres od jesieni 2009 r. do dnia popełnienia przestępstwa na szkodę firmy (...) i E. B., to jest do dnia 27 kwietnia 2010 r. określenie w wyroku czasu w jakim oskarżony M. C. dopuścił się przypisanego mu czynu. W sytuacji, gdy w pisemnych motywach wyroku organ orzekający w zasadzie nie uzasadnił powodów tego rodzaju ustalenia i nie wskazał jego źródeł, nie sposób odmówić racji skarżącemu, że w dowodowych realiach przedmiotowej sprawy brak podstaw do przyjęcia, by zachowanie przypisane oskarżonemu M. C. polegające na przekazaniu informacji o sposobie transportowania pieniędzy w firmie (...) realizowane było i wykraczało poza wskazany przez niego okres jesieni 2009 r. Co do zasady podzielić należało również argumentację autora apelacji powołaną na poparcie zarzutu nieuzasadnionego zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako wyczerpującego także dyspozycję art. 294 § 1 k.k., co nastąpiło w oderwaniu od oceny zamiaru oskarżonego i w sytuacji, gdy na podstawie zebranych dowodów nie można było ustalić, że zamiarem swoim oskarżony M. C. obejmował zabór przez współoskarżonych pieniędzy w kwocie przewyższającej 150 000 złotych, to jest w kwocie określonej przez niego w ramach informacji przekazywanej W. C. i D. C.. Wywody natomiast skarżącego dotyczące pojęcia mienia znacznej wartości, mimo poprawności ostatecznego wniosku, z kilku powodów nie mogą podlegać akceptacji. Są one bowiem oczywiście błędne, wewnętrznie niespójne oraz wprost sprzeczne z powołanym w nich na poparcie prezentowanej argumentacji judykatem. Po pierwsze, nieznaną są przyczyny oczywiście błędnego odnoszenia przez obrońcę wysokości najniższego wynagrodzenia, jako kryterium ustalania znacznej wartości mienia do czerwca 2012 r. Nawet przy założeniu wystąpienia pomyłki i przyjęciu, że w rzeczywistości chodziło o ustalenie wysokości takiego wynagrodzenia w czerwcu 2010 r. to przecież zarówno według stanu prawnego na 7 czerwca 2010 r. (taką datę wskazuje obrońca) jak i jesienią 2009 r. momentem ustalania wartości mienia jako znacznej była chwila popełnienia czynu zabronionego. Nie inaczej także ustala się wartość mienia w obecnie obowiązującym stanie prawnym, gdyż niezmiennie właściwym punktem odniesienia jest właśnie czas popełnienia czynu zabronionego. Niewątpliwie jest w świetle zebranych dowodów, że przestępstwo przypisane oskarżonemu nie zostało popełnione w czerwcu 2010 r. co sprawia, że argumentacja obrońcy powołująca minimalne wynagrodzenie ustalone na ten miesiąc jest z gruntu niewłaściwa. Po wtóre, obarczony oczywistym błędem i wprost sprzecznym z istotą przywołanego w skardze judykatu a nadto wewnętrznie niespójny jest zaprezentowany przez skarżącego sposób wyliczenia wartości mienia w oparciu o wielokrotność zmiennego w czasie, minimalnego miesięcznego wynagrodzenia ustalanego w Obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów. Skarżący w ogóle nie zauważa, że zgodnie z tezą przywołanego orzeczenia Sądu Najwyższego przytoczoną zresztą w treści apelacji „wielokrotność najniższego miesięcznego wynagrodzenia w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego należy odnosić od dnia 1 stycznia 2003 r. do stałej wskazanej w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę wielkości kwotowej. Owa „stała wielkość kwotowa” wyrażona w złotych podana została wprost w uzasadnieniu powołanego orzeczenia, (choć przyznać trzeba, że nie w jego części wstępnej) i w żaden sposób nie odpowiada ona wskazanej w apelacji wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2010 r., nieprawidłowo przy tym określonej „najniższym wynagrodzeniem” co dodatkowo wskazuje na błędne utożsamianie obu pojęć. Zauważyć raz jeszcze należy, iż w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r. przepis art. 115 § 5 k.k. ustalał, że "mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia". Powyższy przepis został zmieniony i w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 5 listopada 2009 r. (Dz. U. Nr 206, poz. 1589), obowiązującym od dnia 8 czerwca 2010 r. "mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych". Wskazana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r., V KK 427/08 (Lex nr 486530) stała wielkość kwotowa, do której odnosić należy wielokrotność najniższego wynagrodzenia wynosi 760 złotych a „kwota ta od dnia wejścia w życie ustawy z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2002 r. Nr 200, poz. 1679) nie uległa zmianie" W realiach niniejszej sprawy, mimo oczywiście błędnie formułowanej argumentacji, za prawidłowe uznać należy twierdzenie skarżącego, że kwota 150 000 złotych nie przekracza dwustukrotności kwoty 760 złotych, która wynosi 152.000 złotych, i nie może być uznana za „mienie znacznej wartości” według stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu M. C.. Co istotne, a zarazem oczywiste, kwota ta nie osiąga wartości progowej określającej mienie znacznej wartości przez przepisy obowiązujące także w dacie wyrokowania. W tej sytuacji zgodzić należy się z autorem apelacji, że kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu nie powinna obejmować przepisu art. 294 § 1 k.k. Uwzględnienie części zarzutów podniesionych przez obrońcę prowadzić musiało do zreformowania zaskarżonego wyroku w zakresie w jakim uznano je za słuszne i w sposób odzwierciedlony w punkcie 3b) orzeczenia sądu odwoławczego zawierającym na nowo dokonany opis czynu przypisanego oskarżonemu M. C.. W

konsekwencji podjętego w sprawie rozstrzygnięcia reformatoryjnego, oskarżonemu należało wymierzyć nową karę za przypisaną mu przestępstwo. Przy wymiarze tej kary sąd apelacyjny uwzględnić musiał dokonane zmiany i w szerszym zakresie niż uczynił to sąd okręgowy uwzględnił opisane w apelacji okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, a na ich podstawie wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych. Jednocześnie, podzielać argumentację obrońcy, sąd odwoławczy uznał, że oskarżony rokuje pozytywną prognozę kryminologiczną, stąd też zawiesił wykonanie orzeczonej mu kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący lat 4. Z kolei na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny, zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 23 do dnia 24 marca 2011r. Dalszą konsekwencją podjętego w sprawie rozstrzygnięcia w zakresie wyeliminowania z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego M. C. przepisu art. 294 § 1 k.k. oraz ustaleń co do granic zamiaru oskarżonego była potrzeba uchylecia orzeczenia o obowiązku naprawienia przez oskarżonego szkody na rzecz pokrzywdzonej E. B. a nadto ograniczenia do kwoty 150 000 złotych solidarnego zobowiązania go do zapłaty odszkodowania na rzecz pokrzywdzonej spółki (...). Tym samym sąd odwoławczy nie podzielił poglądu wyrażonego w apelacji obrońcy, aby w realiach sprawy, na które przecież składają się nie tylko okoliczności podniesione w skardze ale i pominięty fakt, że zachowanie M. C. w istotny sposób ułatwiło popełnienie przestępstwa na szkodę przy tym pracodawcy oskarżonego, zobowiązanie go do solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody, w zredukowanym zresztą ostatecznie zakresie, jawiło się jako niesprawiedliwe i zaprzeczające potrzebie indywidualizowania kary. Odnotować należy, że Kodeks karny nie zawiera regulacji dotyczącej sposobu orzekania obowiązku naprawienia szkody w tych sytuacjach, gdy została ona wyrządzona w warunkach przestępczego współdziałania a literatura prawnicza oraz orzecznictwo nie zajmują w tym względzie stanowiska jednorodnego, co zauważa sam skarżący. Prezentowane są tam zarówno poglądy sprzeciwiające się solidarnemu nakładaniu na współdziałających w przestępstwie obowiązku naprawienia szkody, co wynikać ma z istoty środka karnego występującego bądź obok kary zasadniczej, bądź też może być on w niektórych przypadkach orzeczony samoistnie i jako taki powinien być orzekany indywidualnie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 października 2000 r. w sprawie II AKa 133/00 Prok. i Pr. 2002 nr 6 poz. 9, KZS 2002/2/47 a także: Z. Gostyński: Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym, Kraków 1999, s. 195-196), jak i stanowiska dopuszczające możliwość solidarnego nakładania na nich obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, orzekanego na podstawie art. 46 § 1 k.k. (przywołana w apelacji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r. w sprawie I KZP 40/00, OSNKW 2001/1/1-2/2, Biul. SN 2000/12/11, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 września 2004 r. w sprawie II AKa 258/04, Prok. i Pr. 2005 nr 10 poz. 16) Nie ulega wątpliwości, że nałożenie na współdziałających w przestępstwie obowiązku solidarnego naprawienia szkody lepiej zabezpiecza interesy pokrzywdzonego dając mu większe możliwości egzekwowania należnych mu pieniędzy . Biorąc pod uwagę, że jest to rozwiązanie w pełni dopuszczalne i podzielać pogląd wyrażony w przywołanej już uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 r. w sprawie I KZP 40/00, zgodnie z którym wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody w omawianych sytuacjach, w pełni zabezpieczającego w postępowaniu karnym interesy pokrzywdzonego, a zarazem uwzględniającego zasadę indywidualizacji odpowiedzialności, należeć powinien w konkretnym wypadku do sądu, nie znaleziono dostatecznych podstaw do uwzględnienia racji skarżącego oraz wniosku apelacji o uchylenie wobec oskarżonego rozstrzygnięcia o solidarnym obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k.

Mając te wszystkie względy na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Wynagrodzenie dla obrońców z urzędu oskarżonych P. W. i D. I. sąd odwoławczy przyznał w oparciu o przepisy § 14 ust.2 pkt 5, § 2 ust.3, § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, po.1348 z późn. zmian.).

O zasądzonej od oskarżonych W. C., D. C. i M. C. na rzecz oskarżyciela posiłkowej kwoty 600 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, orzeczono zgodnie z obowiązującymi stawkami adwokackimi.

Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonych od opłaty za obie instancje, uznając, że wobec zobowiązań finansowych wynikających ze skazania, uiszczenie tychże, byłoby dla nich zbyt uciążliwe, podobnie jak i dokonanie przez nich zwrotu całości wydatków związanych z postępowaniem przed sądem II instancji.